Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

№ 27 (2827) Warszawa, Środa 27 stycznia 1926 roku. Rok XXXII.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warunki Prenumeraty.

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Zł.	5.40
bez odnoszenia	„	4.70
na prowincji miesięczn.	„	5.40
Zagranicą	„	8.—
Za zmianę adresu		50 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1 Rachunki płatne w środy.

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia

w tekście (przed kron.)	25 groszy
nekrologi	10 „
zwyczajne	15 „
drobne za jeden wyraz	10 „

Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w № niedziel. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej
Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Warecka 7.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175

Numer pojedyńczy 20 groszy.

O zbadanie kosztów produkcji i wymiany.

Konieczność jawnej i szerokiej ankiety gospodarczej.

Zjawisko drożyzny nie jest bolączką wyłącznie polską. Występuje ono wszędzie, jako objaw największego powojennego nieładu gospodarczego. Różnica między drożyzną „polską", a „zagraniczną" jest ta jedynie, że u nas nic się nie robi dla walki z nieuzasadnionemi i rujnującemi gospodarkę zwyżkami cen najniezbędniejszych przedmiotów, podczas gdy gdzieindziej szuka się nieustannie środków zaradczych na tę klęskę.

Jednym ze środków okazało się w praktyce krajów wysoko rozwiniętych pod względem gospodarczym — badanie mechanizmu kosztów produkcji i wymiany. Przez poznanie i publiczne stwierdzenie czynników, składających się na nienormalnie wysokie ceny osiąga się skutek dwojaki: możliwość oddziaływania na tworzenie się cen, oraz rozciągnięcie publicznej kontroli nad producentami i pośrednikami.

Za klasyczny przykład pożytku płynącego z tego rodzaju akcji, służyć może Anglja z jej „royal commission" — komisjami, ustanawianemi przez Rząd dla badania ściśle określonych zjawisk społeczno - gospodarczych. Przed kilku miesiącami pisaliśmy o komisji żywnościowej, która wprawdzie nie dała żadnych konkretnych wyników w postaci uchwał czy projektów ustaw, ale która wykryła i wydobyła na światło dzienne mechanizm tworzenia się cen zboża, mąki i chleba w Anglji.

Przypomnimy, że komisje te mają bardzo szerokie pełnomocnictwa, że są raczej trybunałami, a nie zwykłemi naradami w czterech ścianach urzędów i gabinetów. Składają się z przedstawicieli wszystkich zainteresowanych czynników — możliwie bezstronnego przewodniczącego, reprezentantów wytwórców i spożywców, pracodawców i pracujących i t. p. Ankiety swoje przeprowadzają na *publicznych zgromadzeniach*, badając — pod przysięgą nawet — rzeczoznawców, przesłuchując wezwanych do składania zeznań, jak na sądzie. W ogniu krzyżowym pytań wydobywa się niejedną „tajemnicę handlową", wykrywa się niejedno ukryte ogniwo łańcucha drożyźnianego.

Pożytek tego rodzaju komisji okazał się tak wielki, że zastosowano ich metodę do tak zawiłej sprawy, jak przesilenie węglowe w W. Brytanji. Komisja sir Herberta Samuel'a, która przed paru dniami zakończyła swą akcję śledczą, wyjaśniła opinji publicznej nietylko Anglji, lecz całego świata, na czem polega choroba tego kardynalnego, podstawowego przemysłu.

U nas, gdzie przemysł i handel mają jeszcze swoje całkiem osobliwe choroby, trudno postawić właściwą djagnozę z powodu braku danych i zbadania objawów przesilenia.

Lewiatan przemysłowo - handlowo-finansowy zazdrośnie strzeże swych sekretów, a pomagają mu w tem nasze urzędy. Biuro Badania Cen jest tylko niesmaczną komedją. Kto „badał" ceny, jakiemi metodami, na jakich podstawach, skąd czerpano dane, kogo słuchano i czem się kierowano? Nie sposób na to odpowiedzieć. Nic nie wiadomo, co się działo za ścianami urzędów i biur, wyznaczonych do „walki z drożyzną" i ustalania cen. Nie można przysiądz, czy wpływy zainteresowanych „sfer gospodarczych" nie objawiały się w korupcji, i powiedzmy brutalnie, łapówce. Zamęt i nieufność do wszelkiej „walki z drożyzną" — oto jedyne wyniki dotychczasowej „walki" naszej administracji ze zmorą drożyzny.

A przecież istotna i skuteczna walka z drożyzną, to kardynalny warunek sanacji gospodarczej. Przy nieuzasadnionej paskarskiej drożyźnie ani budżetu nie da się utrzymać, ani nie wprowadzi się równowagi złotego, którego wartość nabywcza — a przeto i wartość realna w złocie — zależeć będzie od paskarskiego widzimisię.

Ankiety gospodarcze na taką skalę, jak powiedzmy w Anglji stają się u nas tembardziej konieczne. Zbadajmy publicznie rynek zbożowy: ustalmy wysokość produkcji, potrzeby wewnętrzne, ceny nasze i zagraniczne, stosunek producentów do pośredników, warunki eksportu i t. d. i t. d. Zróbmy to samo z cukrem, węglem. Dowiedzmy się jak na kosztach produkcji ciążą paskarskie dywidendy, tantjemy dyrektorów lichwa kredytowa. Wyprowadźmy na czyste wody sprawę cen, aby wiedzieć naprawdę gdzie leży źródło zła.

Masy robotnicze, miljony spożywców — nie obawiają się jawności tych spraw. Obszarników zaś i kapitalistów trzeba zmusić do jawności.

Ankiety takie miałyby najwłaściwsze dla siebie miejsce w Radzie Spożywców. Instytucja ta, o charakterze społecznym, przy pomocy bezstronnych czynników rządowych i fachowych, mogłaby wyłonić z siebie szereg komisji cennikowych do najważniejszych spraw, jak ceny zboża, cukru, węgla. Sejm powinien wziąć na siebie inicjatywę opracowania w najkrótszym czasie ustawy o tych komisjach, nadając im kompetencje jaknajszersze.

J. S.

W dzisiejszym numerze

O ZBADANIE KOSZTÓW PRODUKCJI I WYMIANY.
POTWORNE STOSUNKI. Co to jest fabryka „Granat".
„WYBUCH REWOLUCJI W LONDYNIE".
STRAJK TELEFONISTEK.
ZATARG W TRAMWAJACH.
GEN. SIKORSKI, PRZEMYSŁ WOJENNY A „KURJER POLSKI".
PRELIMINARZ BUDŻETOWY NA R. 1926.
W SPRAWIE OSZCZĘDNOŚCI BUDŻETOWYCH.
MANIFESTACJA GDAŃSKA.
ROKOWANIA HANDLOWE POLSKO-SOWIECKIE.
ROKOWANIA HANDLOWE POLSKO-NIEMIECKIE.
CURIOSA.

POTWORNE STOSUNKI.

Co to jest fabryka „Granat"?

Sprawa fabryki „Granat" jest nietylko sensacją dnia, ale jest naprawdę sprawą wagi pierwszorzędnej — z punktu widzenia interesów robotniczych, równie jak z punktu widzenia interesów ogólno-państwowych.

Firma „Granat" na Pradze przy ul. Stalowej istnieje już dawno. Była to mała fabryczka zabawek i wieńców metalowych, zatrudniająca parę dziesiątków robotników i zajmująca ten sam co dziś lokal. Lokal ten, służący dziś przedsiębiorstwu, wyrabiającemu już nie zabawki i wieńce, lecz przedewszystkiem *zapalniki do granatów ręcznych*, może się zaiste pochlubić tem, że mało jaka dziura na krańcach miasta dorównywa mu zaniedbaniem *najelementarniejszych wymagań hygjeny i bezpieczeństwa pracy*. Ale to nie przeszkodziło „Granatowi" dostawać w ostatnich latach *tak poważne zamówienia od Min. Spraw Wojskowych*, że wypadło powiększyć liczbę robotników do kilkuset (w tym samym lokalu!), a gdy się i to nie okazało wystarczające — otworzyć *w początku roku zeszłego* nową fabrykę „Granat" (filję) przy ul. Brylowskiej, już nie do wyrabiania zapalników, ale do ładowania tych zapalników.

Do tego celu zarząd fabryki wynajął lokal po zlikwidowanej fabryce stolarskiej Bednawskiego. O ile lokal ten odpowiada warunkom bezpieczeństwa w fabryce, operującej materjałami wybuchowymi, widać dokładnie stąd, że w dniu wybuchu z liczby *przeszło stu* robotnic fabryki kilkadziesiąt pracowało przy przeglądaniu kapiszonów *na strychu*, załadowanym pudłami tekturowymi i skrzyniami drewnianemi, ogrzewanym żelaznymi piecami, z wyjściem na jedyne w lokalu schody, zacieśnionem przez poskładane tam pudełka. Reszta zaś robotnic, zajętych przy wkładaniu do zapalników lontów i nasypywaniu prochu — pracowała w sali na 1-m piętrze, o suficie i podłodze drewnianych, o instalacji elektrycznej, urządzonej tak, iż byłoby to niedopuszczalne nawet w mieszkaniu prywatnem!

O ile dozór techniczny odpowiadał wymaganiom bezpieczeństwa — widoczne jest już z tego, że monter pracował przy naprawianiu lampy elektrycznej *podczas pracy, pod prądem!*

W szczegóły nie mamy tu możności wchodzić — zresztą wyświetli je należycie śledztwo i sąd.

Ciężka odpowiedzialność leży na zarządzie fabryki, który w takim lokalu, przy takim dozorze technicznym zatrudniał robotników przy prochu — nadto nie meldując fabryki *przeszło rok czasu*, ani w Urzędzie Przemysłowym, ani w Inspektoracie Pracy, ani w Ubezpieczeniach!

Ci panowie, lekceważący całkowicie prawomocne urzędy Rzeczypospolitej — nic sobie nie robiący z bezpieczeństwa zdrowia i życia robotników, skwapliwie wyzyskiwanych przez nich — muszą ponieść karę jaknajsurowszą.

Ale jeszcze jedna sprawa powinna zainteresować opinję publiczną.

Co tu robiło Min. Spraw Wojskowych? Komu Min. Spraw Wojsk. daje swe obstalunki?

Niesłychanie ważna sprawa zamówień dla wojska tak jest traktowana, iż zamówienia otrzymuje nie fabryka solidna, posiadająca odpowiedni po temu lokal, warunki organizacji i bezpieczeństwa pracy, odpowiedni dozór techniczny — tylko — personalnie — jakieś ustosunkowane, o znajomościach wpływowych osoby!

Wobec takiego stanu rzeczy dalszy bieg sprawy jest już w zupełnej kolizji poprostu ze zdrowym rozsądkiem: pewne osoby — dla tych czy innych przyczyn — otrzymują obstalunki na amunicję dla wojska, a wówczas „stwarzają" fabrykę, to znaczy: wynajmują pierwszy lepszy, przygodny, byle tańszy lokal i w najgorszych warunkach zatrudniają robotnika przy operacjach, zagrażających w każdej chwili życiu przy wykonaniu obstalunków niesłychanie ważnych, od których dobroci zależy — w potrzebie — bojowa sprawność armji. O tego rodzaju rzeczach należy mówić głośno.

Min. Spraw Wojskowych było — w osobach swych pełnomocników — przy otwarciu fabryki przy ul. Brylowskiej, nadzorowało stale wykonywane tam roboty, dawało nawet — przez swych pełnomocników — wskazówki i zlecenia, dotyczące bezpieczeństwa pracy i... teraz, po wypadku, zażądało zamknięcia fabryki.

Szkoda bardzo, iż wcześniej, przed wypadkiem, pełnomocnicy M. S. Wojsk. nie dostrzegli, iż w tych warunkach praca nad materjałami wybuchowymi odbywać się nie może, pod groźbą utraty zdrowia lub życia robotników, pod groźbą odpowiedzialności karnej dla zarządu.

Czy nie za bardzo obciąża siebie Min. Spraw Wojsk., sprawując — bez żadnych do tego uprawnień — czynności i obowiązki powołanych urzędów: Urzędu Przemysłowego Magistratu i Inspektoratu Pracy, upoważnionych do decydowania o koncesji, pozwoleniu na otwarcie fabryki, o warunkach bezpieczeństwa pracy w niej?

Czas już naprawdę raz skończyć z tą anarchją, z tym tragicznym „bałaganem", czas wejrzeć w te rzeczy dokładnie i działać ku uzdrowieniu Rzeczypospolitej.

Zarząd fabryki „Granat" dopiero teraz stara się o koncesję

Już po katastrofalnym wybuchu w oddziale fabryki „Granat", funkcjonującym bez pozwolenia, przedstawiciele zarządu tej fabryki zgłosili się do Urzędu Przemysłowego magistratu z prośbą o udzielenie koncesji na prowadzenie tego zakładu.

Wydawanie pozwoleń na prowadzenie fabryk amunicji należy wyłącznie do min. przemysłu i handlu. Jedynie dochodzenia komisyjne, mające na celu ustalenie warunków bezpieczeństwa, zlecane są przez min. przemysłu i handlu na terenie Warszawy Urzędowi Przemysłowemu.

Wobec tego w środę odpowiednia komisja zwiedzi powyższą fabrykę. Komisja składać się będzie z przedstawicieli Urzędu Przemysłowego magistratu, inspekcji pracy, komendy straży ogniowej, Policji Państwowej, inspektoratu budowlanego oraz Wydziału Zdrowia magistratu. Komisja wyda opinję, która przesłana będzie min. przemysłu i handlu do decyzji. Prawdopodobnie będzie to decyzja odmowna.

A kiedyż znajdzie się „komisja", która tych panów z „Granatu" posadzi w więzieniu?!

———::o::———

Ważny zwrot w rokowaniach handlowych polsko-niemieckich

Jak się dowiadujemy delegacja niemiecka wręczyła delegacji polskiej do rokowań handlowych z Niemcami pozytywnie już sformułowane postulaty Niemiec, dotyczące stawek polskiej taryfy celnej.

W związku z tem przybył wczoraj do Warszawy przewodniczący delegacji polskiej do rokowań z Niemcami, dr. Prądzyński.

———::o::———

Sowiety zaproponowały Polsce wszczęcie rokowań handlowych.

Rząd sowiecki zwrócił się oficjalnie do Rządu polskiego za pośrednictwem posła polskiego w Moskwie p. Kętrzyńskiego z propozycją wszczęcia polsko - rosyjskich rokowań handlowych.

Jak się dowiadujemy Rząd polski wyrazi gotowość podjęcia tych rokowań w najbliższym czasie.

———::o::———

PRELIMINARZ BUDŻETOWY NA ROK 1926.

KOMUNIKAT MIN. SKARBU.

Uchwalony przez Radę Ministrów w dn. 21 i 22 b. m. poprawiony preliminarz budżetowy na rok bieżący nie mógł z istoty rzeczy uwzględnić jeszcze wszystkich oszczędności, wynikających z wdrożonej reformy administracji i reorganizacji przedsiębiorstw, — zwłaszcza jeżeli się zważy, że reforma ta wymagać będzie w wielu wypadkach zmian ustawodawczych, a preliminarz budżetowy musi być zawsze układany przy zastosowaniu ustaw w danej chwili obowiązujących. Dlatego też suma wydatków, projektowana przez Rząd obecnie wynosi 1,730 miljonów złotych; zaznaczyć jednak należy, że równocześnie nowa ustawa skarbowa poleca zredukowanie tej kwoty o 130 miljonów złotych drogą zmiany organizacji, zakresu działania i postępowania władz i urzędów państwowych oraz drogą spowodowanej temi zmianami redukcji wydatków osobowych i rzeczowych. Ostatecznie zatem suma wydatków państwowych w roku 1926 nie będzie mogła przekroczyć 1,600 miljonów złotych.

Z drugiej strony również reorganizacja przedsiębiorstw państwowych w kierunku zmniejszenia ich kosztów produkcji i podniesienia rentowności (co także będzie wynikiem rozpoczętych z końcem roku zeszłego prac) pozwoli zmniejszyć wydatki brutto przedsiębiorstw państwowych okrągło o 72 miljony złotych, która to kwota stanowić będzie dalszy czysty dochód, jaki Skarb uzyska z przedsiębiorstw państwowych.

Preliminowane zatem obecnie dochody państwowe w kwocie 1,528 miljonów złotych, zwiększone o dalszy czysty dochód przedsiębiorstw państwowych w kwocie 72 miljonów złotych, wyniosą 1,600 miljonów złotych i pokryją w zupełności wydatki państwowe.

Z tego wynika, że nowa ustawa skarbowa nie ogranicza się tylko do ustalenia cyfr, lecz zawiera program sanacji Skarbu, który będzie realizowany drogą budżetów miesięcznych. Budżety te bowiem — jak pouczyło doświadczenie, — okazały się od początku roku 1924 najlepszym środkiem regulowania wydatków w toku wykonywania budżetu. Dlatego też art. 4 nowego projektu ustawy skarbowej zobowiązuje Ministra Skarbu do ograniczania w budżetach miesięcznych wszystkich kredytów przez stosowanie oszczędności, wynikających z reformy administracji tak, by ogólna suma wydatków nie przekraczała w roku 1926 kwoty 1,600 miljonów złotych. Ale i ta kwota może być wydatkowana w ciągu roku tylko pod warunkiem, że w czasie wykonywania budżetu będą osiągane wszystkie dochody budżetowe wraz z nadwyżką 72 miljonów zł., wynikającą z reorganizacji przedsiębiorstw państwowych. O ile zatem dotychczas ustalanie budżetów miesięcznych było tylko prawem Ministra Skarbu, z którego korzystał on zależnie od stosunków w poszczególnych miesiącach, to w roku bieżącym obowiązkiem jego będzie tak konstruować budżety miesięczne, aby reforma administracji i przedsiębiorstw państwowych dała w całej pełni niezbędne dla finansów Polski rezultaty.

Zaznaczyć należy, że już suma budżetu nieuwzględniająca jeszcze wszystkich reform administracji, a więc kwota 1,730 miljonów złotych, jest poważnym krokiem w kierunku dostosowania wydatków państwowych do realnie osiągalnych dochodów, jest ona bowiem o 270 miljonów złotych mniejsza od pierwotnego preliminarza budżetowego na rok 1926, złożonego Sejmowi w październiku roku zeszłego, który to preliminarz — po uwzględnieniu podwyżek niezbędnych dla jego urealnienia (wyższy kurs walut zagranicznych, podwyżka pomocy dla bezrobotnych i t. d.) wyniósłby okrągło 2 miljardy złotych. Również nowy preliminarz budżetowy jest o 144 miljony złotych mniejszy od rzeczywistych wydatków państwowych w roku 1925.

Tak poważne zmniejszenie budżetu spowodowane jest oczywiście redukcją wydatków we wszystkich Ministerjach, a więc wydatki Min. Spraw Zagranicznych są preliminowane w kwocie 29,5 miljonów złotych; wydatki Min. Spraw Wojskowych wraz z wytwórniami wojskowemi w kwocie 563,5 miljonów złotych; wydatki Min. Spraw Wewn.—178 miljonów zł.; Skarbu — 93 miljony złotych; Sprawiedliwości — 83 miljony złotych; Oświaty — 270 miljonów złotych; Robót Publicznych — 57 miljonów złotych; Pracy — 77,6 miljonów złotych; Rolnictwa — 32,9 miljonów złotych; Renty Inwalidzkie i Emerytury — 169,8 miljonów złotych; długi państwowe — 108 miljonów złotych.

W dochodach państwowych na pierwszy plan wysuwa się dochód z danin publicznych i monopoli, preliminowany na podstawie doświadczeń roku 1925 i przy uwzględnieniu obecnych stosunków ekonomicznych w kwocie 1,267,4 miljony złotych — w tem podatki bezpośrednie (bez podatku majątkowego) 332,5 miljonów złotych, podatki pośrednie 108,8 miljonów złotych, cła 200 miljonów zł. (a więc o 85 miljonów złotych mniej niż wyniosły wpływy w roku 1925, a to z uwagi na znaczną poprawę bilansu handlowego), opłaty 111,5 miljonów złotych, podatek majątkowy 60 miljonów złotych, czysty dochód z monopolów państwowych 454,5 miljonów zł. Ponadto preliminuje się dochód czysty z przedsiębiorstw państwowych 60,8 miljonów złotych, — przyczem zaznaczyć należy, że dla Kolei nie jest przewidywana żadna dotacja, gdyż według preliminarza pokryją one w roku 1926 własnemi dochodami wszystkie wydatki nie wyłączając inwestycyjnych; wreszcie reorganizacja przedsiębiorstw państwowych da jak wspomniano 72 miljony złotych czystego dochodu. To zwiększenie dochodu przedsiębiorstw państwowych da się osiągnąć przedewszystkiem na drodze reorganizacji przedsiębiorstwa Kolei Państwowych przez wydatne zmniejszenie jego wydatków.

W ten sposób ułożony budżet państwowy na rok bieżący jest wyrazem ożywiającej i Rząd i ciała prawodawcze dążności do zrównoważenia budżetu własnemi siłami przez wykorzystanie wszystkich źródeł dochodu przy równoczesnem urzeczywistnieniu wszystkich oszczędności.

O budżecie oczywiście będziemy pisali jeszcze nieraz. Tu wyrazimy tylko zdumienie, że pierwszy komunikat Min. Skarbu o preliminarzu budżetowym na r. 1926 nie zawiera nawet wzmianki o postanowieniu Rady Ministrów, że z dn. 1 kwietnia ustają zniżki uposażenia pracowników państwowych i niestosowanie wskaźnika drożyźnianego! Dlaczego Min. Skarbu ukrywa to? Czy dlatego, że p. Zdziechowski miał inne zamiary? Czy dlatego, że to ministrowie socjalistyczni wprowadzili tę ważną zmianę do jego planu? Dlaczego Ministerjum Skarbu zamilcza sprawę uposażeń — tak żywo wszystkich obchodzącą? Co to za małostkowa, niedorzeczna polityka!

W sprawie oszczędności budżetowych.

WYWIAD U TOW. PRAGIERA.

Współpracownik nasz zwrócił się do tow. Pragiera, wice-przewodniczącego Nadzwyczajnej Komisji Sejmowej do spraw oszczędności — z zapytaniem, czy są już konkretne dane o możliwych oszczędnościach w administracji Państwa.

Tow. Pragier odpowiedział:

— Dotychczas ukończyła swoje prace tylko Komisja reorganizacji rachuby i kasowości, pracująca pod kierownictwem wice-ministra skarbu p. Markowskiego. Zadanie tej komisji było stosunkowo najłatwiejsze. Wyniki jej prac przedłożone zostały Rządowi w formie konkretnych wniosków, dotyczących uproszczenia obliczania płac urzędników, emerytów i rent inwalidzkich, — rozdziału źródeł dochodowych między Państwo i związki komunalne, — wreszcie wprowadzenia szeregu uproszczeń administracyjnych. Komisja ta nie objęła swoją działalnością wojska i kolei. Do tego mają być powołane osobne komisje. Sądzę, że oszczędności tego rodzaju — włączając wojsko i kolej — mogą dosięgnąć kwoty 20 milj. zł. rocznie.

Komisja do sprawy reorganizacji biurowości, pracująca pod kierownictwem p. Chorzemskiego, ukończy w tych dniach swoje prace i przedłoży sprawozdanie. Trudno ocenić zgóry wyniki możliwych w tej dziedzinie oszczędności — nie będą one jednak mniejsze od 10 milj. zł. rocznie.

Komisja reorganizacji administracji, pracująca pod kierownictwem p. Bobrzyńskiego, ma przed sobą najważniejsze zadanie i praca jej mogłaby przynieść największe wyniki oszczędnościowe. Komisja ta dotychczas nie ujawniła wyników swoich prac. Zdaniem mojem, prace tej Komisji powinny pójść w kierunku zniesienia zbytecznych urzędów, zmniejszenia liczby województw i starostw, prawidłowego podziału kompetencji między urzędy administracyjne i związki komunalne, — wreszcie w kierunku zespolenia niezespolonych dotąd urzędów 1 i 2-ej instancji. Oczywiście, nie może być mowy o naruszeniu samodzielności szkolnictwa i inspektoratów pracy.

Sądzę, że przy należytej energji w przeprowadzeniu reform w tej dziedzinie możnaby osiągnąć nie mniej, jak 50 milj. oszczędności rocznie.

— Czy oszczędności, któreście, towarzyszu, wymienili — są wystarczające? — zapytał przedstawiciel „Robotnika".

— Budżet na r. 1926 wykazuje niedobór powyżej 200 milj. zł. Oszczędności powyższe mogą zatem pokryć tylko część tego niedoboru. Nie wierzę w pokrycie reszty przez wzmożenie dochodowości przedsiębiorstw państwowych i przestrzegam przed złudzeniami w tej sprawie. Uważam raczej za konieczne podniesienie preliminowanej kwoty podatku majątkowego conajmniej do 100 milj. zł. i zmniejszenie wydatków na wojsko i policję przez redukcję stałej armji i reorganizację służby bezpieczeństwa. Reformy te mogą być szybko przeprowadzone i Rząd powziął zobowiązanie przedłożenia w najkrótszym czasie odpowiednich wniosków prawodawczych.

Strajk telefonistek

Wczoraj, o godz. 1-ej po poł. wybuchł strajk w telefonach warszawskich, z następującego powodu:

Gdy przed kilku tygodniami, telefonistki urządziły 15-minutowy strajk demonstracyjny, protestując przeciwko oporowi Dyrekcji Telefonów w sprawie żądań zarobkowych telefonistek, jedna z pracownic, nazwiskiem Romanówna, niedawno przyjęta, wyłamała się z pod ogólnej solidarności i do strajku nie przystąpiła. Na wezwania telefonistek, odpowiadała: „nie chcę żadnych korzyści, ale nie chcę strajku".

Wobec tego, po uzyskaniu 5% podwyżki za ubiegłe 4 miesiące, telefonistki zadecydowały, że pracownica, która nie chciała z niemi razem walczyć o podwyżkę, (twierdząc, że nie chce żadnych korzyści) — powinna zrzec się podwyżki na rzecz bezrobotnych.

W tym celu związek telefonistek zwrócił się do koleżanki, spełniającej funkcje kasjerki, z poleceniem, aby omawiane 5% podwyżki do pensji Romanówny wypłaciła związkowi, a koleżankę Romanównę skierowała do Związku, w celu osobistego porozumienia się co do użycia tych pieniędzy.

Telefonistka Romanówna nie zwróciła się jednak do Zw. Telefonistek, ale — do Dyrekcji ze skargą.

Dyrekcja podobno wypłaciła Romanównie owe 5%, wzywając jednocześnie Związek Telefonistek do wpłacenia tych pieniędzy do Kasy Dyrekcji, do czego Związek zastosował się.

Tymczasem w dniu wczorajszym telefonistka, spełniająca funkcje kasjerki, która spełniła polecenie Związku Telefonistek w sprawie pensji Romanówny — otrzymała dymisję.

Oburzone telefonistki tegoż dnia, od godz. 1-ej po poł., przystąpiły solidarnie do strajku, domagając się cofnięcia tej dymisji.

Strajk trwa bez zmiany. Obsługiwane są jedynie telefony urzędowe, instytucje publiczne, redakcje pism.

***

Dziś o godz. 11 w południe odbędzie się u inspektora pracy p. Kwapińskiego zapowiedziana konferencja w sprawie umowy zbiorowej w Telefonach. Na konferencji tej poruszona również będzie sprawa wczorajszego incydentu i strajku.

Telefonistki godzą się, by sprawy incydentu i strajku, oraz umowy zbiorowej łącznie rozstrzygnięte zostały przez arbitraż. Natomiast zarząd telefonów, godząc się na arbitraż w sprawie wynikłego wczoraj incydentu i strajku nie godzi się na arbitraż w sprawie umowy zbiorowej, którą chce załatwić w drodze pertraktacji.

DROZYZNA

OBNIŻENIE CENY MASŁA.

Wobec zmiany pogody, wzmógł się dowóz nabiału do stolicy. Z tego względu, na warszawskim rynku nabiałowym zapanowała tendencja słabsza, powodując obniżenie się cen masła i jaj.

Od środy, 26 stycznia, ceny masła obniżone będą w hurcie: wyborowego z 5 zł. 45 gr. do 5 zł. 10 gr., deserowego z 5 zł. 10 gr. do 4 zł. 70 gr. i solonego I gat. z 4 zł. 50 gr. za kg. W detalu zaś: wyborowego z 6 zł. do 5 zł. 60 gr., deserowego z 5 zł. 60 gr. do 5 zł. 20 gr. i solonego I gat. z 5 zł. 20 gr. do 5 zł. za kg. W hurcie cena jaj świeżych spadła do 215 zł. za skrzynię, cena zaś kalcynowanych waha się w dalszym ciągu od 170 do 180 zł. W detalu cena jaj świeżych obniżona będzie, poczynając od środy, z 24 do 21 gr. za sztukę. Cena jaj kalcynowanych (16 gr.) pozostaje bez zmiany.

Z RYNKU MIĘSNEGO.

W ubiegłym tygodniu dokonano uboju około 1200 sztuk wołów. Zadnie mięso wołowe z uboju warszawskiego sprzedawano od 1 zł. 60 gr. do 1 zł. 85 gr., przednie od 1 zł. 20 gr. do 2 zł. 20 gr. za kg. Dowieziono około 800 sztuk. Ceny zadniego mięsa wołowego z uboju zamiejscowego wahały się od 1 zł. 40 gr. do 1 zł. 70 gr., przedniego zaś od 1 zł. do 1 zł. 90 gr. Otoki od 1 zł. 60 gr. do 2 zł., podroby od 70 do 90 gr. za kg. W końcu tygodnia tendencja słaba z powodu dużej podaży i małego zapotrzebowania. Cieląt ubito około 700, dowieziono około 800 sztuk.

Przy tendencji zniżkowej, wywołanej dużym dowozem, zadnie i przednie mięso cielęce sprzedawano od 1 zł. 30 gr. do 2 zł w zależności od gatunku. Baranów ubito około 100 sztuk, zaś mięso baranie sprzedawano w cenie zadniego mięsa wołowego pochodzącego z uboju warszawskiego. Ubito też około 2500 sztuk wieprzy, dowieziono w stanie bitym około 600. Cena żywca wahała się od 1 zł 40 gr. do 1 zł. 85 gr., przy tendencji zwyżkowej. Ceny mięsa wieprzowego i wyrobów mięsnych bez zmiany.

MAGAZYNOWANIE ZAPAŁEK.

Oddział walki z lichwą kom. rządu skierował do sądu do spraw lichwiarskich sprawę właśc. hurtowni przy ul. Żelaznej 78, Tomasza Dangla i Mieczysława Sobockiego, oskarżonych o magazynowanie zapałek, w celu uzyskania wyższej ceny, do prokuratora zaś skierowano sprawę właśc. detalicznego składu przy ul. Bonifraterskiej 25, Lejzora Upfala, oskarżonego o takież przekroczenie.

Sprawa zatargu w tramwajach

Na posiedzeniu magistratu m st. Warszawy w dn. 26 stycznia, po omówieniu sytuacji jaka się ostatnio wytworzyła w tramwajach, **uchwalono pozostawić w mocy dotychczasowe warunki pracy i płacy do 31 marca r. b., pertraktacje zaś z pracownikami w sprawie zawarcia nowej umowy wszcząć po 1 marca.**

Przeciwko tej uchwale Magistratu ławnicy socjalistyczni tow. tow. Baryka, Szczyporski, Toeplitz zgłosili ostry sprzeciw, stwierdzając, iż przedłużenie pertraktacji aż do dnia 1 marca 1926 r. jest zupełnie niepotrzebne i ze szkodą dla Tramwajów Miejskich, gdyż podtrzymywać będzie podniecenie umysłów pracowników, wywołane przeświadczeniem, że Magistrat dąży do pogorszenia obecnych złych warunków pracy i płacy w tramwajach.

Obecny zaś stan finansowy tramwajów miejskich jest chwilowy i z pewnością minie na wiosnę r. b., wobec czego nie zachodzi istotna potrzeba pogarszania warunków pracy i płacy.

Towarzysze nasi zaproponowali upoważnić p. dyrektora Kühna do natychmiastowego zawarcia umowy ze Zw. Zaw. Pracowników Tramwajowych, biorąc za podstawę dyskusji umowę, która obowiązywała do 1924 r. (lepsza od obecnej), oraz poprawić umowę dotychczasową w punktach następujących:

1) gratyfikację podwyższyć do normy obowiązującej do 1924 r. t. j. podnieść ją ze 150 proc. pensji do 180 proc. pensji;

2) pomoc t. zw. akuszeryjną podwyższyć do 100 zł. (dotychczas 40 zł.);

3) zapomogę pogrzebową podnieść do wysokości, żądanej przez pracowników t. j. do pełnej miesięcznej pensji (obecnie połowa pensji);

4) przyznać manco dla konduktorów zgodne z żądaniem związków;

5) podnieść premię o 50 proc. (premja obecnie od 16 — 20 zł.).

Wobec tego, że Magistrat wbrew istotnemu stanowi finansowemu tramwajów, wbrew najistotniejszym interesom pracowników tramwajowych — odrzucił postulaty ławników socjalistycznych — towarzysze nasi na czwartkowym posiedzeniu Rady Miejskiej zgłoszą odpowiedni nagły wniosek, w myśl powyższych postulatów.

Dziś odbędzie się w Ministerjum Pracy, pod przewodnictwem głównego inspektora pracy, konferencja z udziałem przedstawicieli obu stron zainteresowanych, na której omawiana będzie powyższa decyzja magistratu.

W dniu dzisiejszym o godz. 7 wiecz. odbędzie się posiedzenie Kom. Wyk. Zw. Prac. Użyt. Publ., w celu zastanowienia się nad sytuacją, wytworzoną wskutek powyższej uchwały Magistratu i powzięcia odpowiednich uchwał.

Magistrat będzie rozbierał Sobór

Za tydzień zostanie podpisana umowa między Min. Robót Publicznych i Magistratem warszawskim, mocą której to umowy miasto przejmie roboty przy rozbiórce Soboru na pl. Saskim.

Po podpisaniu umowy Magistrat natychmiast skieruje 200 bezrobotnych do rozbiórki Soboru.

WIADOMOŚCI z ŁODZI

(Telefonem).

Wtorek wiecz.

SPRAWA ROBÓT KANALIZACYJNYCH W ŁODZI.

Sprawa uruchomienia robót kanalizacyjnych ma być w najbliższych tygodniach zrealizowana. Pozostaje to w związku z bytnością wojewody łódzkiego, p. Darowskiego w Warszawie; uzyskał on bowiem od p. Ministra Skarbu zgodę na udzielenie pożyczki na ten cel.

Wobec zasadniczej zgody min. Zdziechowskiego, odbędzie się w poniedziałek 1 lutego, konferencja w tej sprawie z udziałem wojewody Darowskiego i reprezentantów m. Łodzi.

Chodzi tu o pożyczkę, sięgającą 8 miljonów zł., przyczem pożyczka ta ma być wypłacana, w miarę postępowania robót kanalizacyjnych.

Kompletne plany tych robót zostały złożone do Min. Skarbu i do Dep. samorządowego Min. Spraw Wewn.

Co do innych projektów robót publicznych, jeszcze nie osiągnięto porozumienia.

SPRAWY SKARBOWE

Płatność kuponu pożyczki kolejowej.

Dn. 1 lutego r. b. przypada termin płatności kuponu nr. 4 obligacji Serji I — 10% pożyczki kolejowej.

Kupony te, oraz wylosowane w tym terminie do amortyzacji obligacje pożyczki kolejowej, będą nadal opłacane na dotychczasowych zasadach w Centralnej Kasie Państwowej i we wszystkich Kasach Skarbowych, oraz Oddziałach Banku Polskiego i Banku Gospodarstwa Krajowego.

Bezrobotni marzną przed lokalem Funduszu Bezrobocia,

a endecko-chadecki Magistrat w dalszym ciągu nie chce wydzierżawić Funduszowi Bezrobocia próżnej hali w tym lokalu.

W Urzędzie Pośrednictwa Pracy przy ul. Ciepłej 21 mieści się Obwodowy Fundusz Bezrobocia na m. Warszawę.

Zgłaszający się do Funduszu Bezrobocia bezrobotni zmuszeni są, z braku miejsca, godzinami wyczekiwać przed domem na zimnie i deszczu, w najokropniejszych warunkach — aby doczekać się swojej kolejki.

W tym samym gmachu, jak pisaliśmy już kilkakrotnie, znajduje się próżna wielka hala, nieużywana od paru lat, którą zarządza Magistrat m. Warszawy. Prezes Obwodowego Funduszu Bezrobocia, p. Popławski, jeszcze w listopadzie ub. r. zwrócił się do Magistratu z propozycją wydzierżawienia tej hali Funduszowi Bezrobocia. Prośbę tę poparł Zarząd Główny Funduszu Bezrobocia, oraz Minister Pracy. Magistrat jednak wniesione podanie odrzucił. W dalszym ciągu towarzysze nasi forsują tę sprawę w Radzie Miejskiej.

Z powodu nieustępliwości endecko-chadeckiego Magistratu, w szczególności osławionego p. Ilskiego, który od początku zajmuje w tej sprawie nieprzejednane stanowisko, robotnicy, zmuszeni czekać po 4 i 5 godzin w kolejce (bo jeśli odejdą, to stracą swoje miejsce) niedostatecznie ubrani i źle odżywiani — przechodzą ciągle nieopisane męczarnie i narażeni są na najrozmaitsze choroby. Jednocześnie niezadowolenie robotników wyzyskują te elementy, które uważają, że „im gorzej, tem lepiej".

Stan taki nie może trwać dłużej.

———::o::———

Walka z bezrobociem

Na wczorajszem posiedzeniu komisji funduszu dla zatrudnienia bezrobotnych uchwalono zwrócić się do Magistratu z żądaniem asygnowania pewnych funduszów na poczet sum, które wpłynąć mają z podatków, uchwalonych przez Radę Miejską w grudniu na walkę z bezrobociem. Są to podatki od zbytków: koni wyścigowych, powozów, psów i t. p. Asygnowanie przez Magistrat tych funduszów pozwoli na rozszerzenie robót dla bezrobotnych.

W sprawie zatrudnienia inteligencji bezrobotnej uchwalono zażądać od Magistratu utworzenia specjalnych robót, jak np. porządkowanie archiwów miejskich bibljotek, notowań statystycznych, uporządkowania zaległości budżetowych i t. p.

Tow. Szczypiorski zgłosił wniosek, aby robotników, pracujących przy uprzątaniu śniegu, opłacać z sum budżetowych, a nie z funduszu przeznaczonego na zatrudnienie bezrobotnych, gdyż Wydział II Magistratu (Tabor) musi mieć przewidziane budżetowe na ten cel fundusze. Wniosek ten został przyjęty przychylnie.

Obecnie przy magistrackich robotach dla bezrobotnych pracuje 3400 robotników.

———::o::———

Nowe Biura Rejestracji bezrobotnych

W dn. 28 stycznia uruchomione będą 2 nowe oddziały dzielnicowe Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Warszawie dla rejestracji i kontroli bezrobotnych robotników, a mianowicie przy ul. Powązkowskiej 8 i na Pradze przy ul. Ząbkowskiej 35/37.

Wobec powiększenia ilości oddziałów dzielnicowych, od 27 stycznia obowiązywać będzie następujące rozgraniczenie działalności P. U. P. P. na terenie m. st. Warszawy: 1) bezrobotni robotnicy, zamieszkali w obrębie komisarjatów policyjnych Nr. Nr. 18, 24 i 25, mogą zgłaszać się wyłącznie do oddziału P. U. P. P., przy ul. Środkowej 11 (Praga), 2) zamieszkali w obrębie komisarjatów policyjnych Nr. Nr. 14, 15 i 17 wyłącznie do oddziału P. U. P. P. przy ul. Ząbkowskiej 35/37 (Praga), 3) zamieszkali w komisarjatach Nr. Nr. 7, 19, 22 i 26 — wyłącznie do oddziału P. U. P. P. przy ul. Leszno 140, 4) zamieszkali w 2, 3, 4 i 5 komisarjatach policyjnych — wyłącznie do oddziału przy ul. Powązkowskiej 8, wreszcie 5) zamieszkali w obrębie kom. policyjnych Nr. Nr. 1, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 16, 20, 21 i 23 — wyłącznie do P. U. P. P. przy ul. Ciepłej 21.

Robotników zgłaszających się z niewłaściwych komisarjatów, oddziały załatwiać nie będą.

Czasopisma nadesłane.

„Radjofon Polski", Nr 4, tygodnik poświęcony popularyzacji radja. Na treść tego numeru składają się następujące artykuły: „Radjofon a propaganda twórczości operowej polskiej" — Adama Wieniawskiego. „Radjodrobiazgi", przegląd transmisji zagranicznych. „Z listów do radjostacji warszawskiej". „Wstydźcie się reakcjoniści", wiersz Wł. Stępowskiego. „Z tajemnic radjotechniki— Interfleks", najłatwiejszy do budowy odbiornik jednolampowy. „Rola lampki w odbiorniku radjowym".

Manifestacja gdańska.

O POKOJOWE WSPÓŁŻYCIE I POROZUMIENIE NIEMIEC, POLSKI I GDAŃSKA.

W niedzielę ubiegłą, jak doniosły już depesze, odbyła się w Gdańsku imponująca manifestacja socjalistyczna na rzecz zbliżenia Niemiec, Polski i Gdańska, oraz pokojowego regulowania sporów między temi państwami.

Na zew socjalistów gdańskich stawiło się kilka tysięcy osób, zapełniając szczelnie wielką halę targową i wejścia. Nad mównicą zawieszono chorągwie państwowe Polski, Niemiec i Gdańska, cała sala zaś ozdobiona była czerwonymi sztandarami organizacji socjalistycznych Gdańska.

Jako mówcy wystąpili tow. pos. Breitscheid, tow. pos. Diamand i tow. Gehl, wiceprezydent senatu gdańskiego.

Tow. Breitscheid wyjaśnił znaczenie traktatu w Locarno. Cel manifestacji gdańskiej polega na tem, by zasady tego traktatu rozszerzyć także na Wschód. Locarno jest dla socjalistów początkiem drogi, prowadzącej do trwałego pokoju na całym świecie. Co do stosunków niemiecko-polskich, to socjaliści niemieccy, stając na gruncie umowy locarneńskiej, zrzekają się zmiany granicy polsko - niemieckiej drogą siły. Nie znaczy to, by granica ta była idealna i we wszystkiem sprawiedliwa. Ale socjaliści niemieccy odrzucają zmianę granicy przy pomocy oręża. Mają oni nadzieję, że w przyszłości obie strony będą mogły dojść do pokojowego porozumienia w tej sprawie. Lecz rozważania tego rodzaju nie powinny wpłynąć na politykę bieżącą. Jest rzeczą bezcelową spoglądać wciąż wstecz. Niemcy i Polska muszą się porozumieć i pokonać wszelkie przeszkody, stające na zawadzie.

Co się tyczy Gdańska, to on sam winien decydować o sobie. I tu należy liczyć się z istniejącym stanem rzeczy. Gdańsk może spełnić rolę pomostu między Polską i Niemcami.

Tow. Breitscheid wezwał do wytężonej pracy w Lidze Narodów. W miarę, jak rządy poszczególnych państw przejdą w ręce socjalistów, Liga Narodów stanie się Ligą socjalistyczną. *Obecnie należy zwołać konferencję socjalistów niemieckich, polskich i gdańskich w celu opracowania wytycznych do utrwalenia pokoju na Wschodzie.* Najbliższem zadaniem musi być usuwanie granic celnych i *Stany Zjednoczone Europy.*

Tow. Diamand, przywitany oklaskami, na początku swego przemówienia dał obraz spustoszenia, dokonanego przez wojnę światową. Jest jeden tylko ratunek z nędzy obecnej: produkcja musi wyjść z innych, niż obecnie motywów: należy podnieść zdolność konsumcyjną ludności. Kapitalizm doszedł do kryzysu, gdy pożera własne swe dzieci i ginie zgodnie z nakazem dziejowym. Nikt nie jest bardziej zainteresowany w podniesieniu zdolności konsumcyjnej, niż robotnicy. Wskazując na olbrzymie różnice w stosunkach gospodarczych między Ameryką a Europą, mówca wyjaśnia, że przyczyna tych różnic leży w tem, że Ameryka jest jednolitym obszarem gospodarczym, podczas, gdy Europa jest rozbita na mnóstwo małych jednostek gospodarczych, odgraniczonych murem celnym od sąsiadów. Dlatego pierwszem naszem hasłem: granice te należy usunąć! Wówczas znikną też przyczyny wojenne, ponieważ wielka wojna powstała tylko z walk konkurencyjnych między państwami. Gdy pozbędziemy się murów celnych, uchylimy też trudności traktatu wersalskiego.

Mówca następnie zajmuje się sprawami Gdańska, oświadcza, że Gdańsk winien być dla Polski tem, czem był włoski Tryjest dla Austrji. Polacy nie mają żadnego interesu w tem, żeby tamować rozwój kultury niemieckiej w Gdańsku. Polska byłaby szalona, gdyby zaniedbywała swój naturalny port Gdańsk. Od czasu, gdy w rządzie Gdańska i Polski zasiedli socjaliści sprawa porozumieniu obu krajów stała się nagląca. Polska musi uregulować Wisłę, ponieważ spław wielkich ładunków jest warunkiem rozkwitu Gdańska.

Stosunek Polski do Niemiec jest taki sam, jak do Gdańska. Niemcy potrzebują surowca polskiego, jak Polska fabrykatów niemieckich. Pocóż sprowadzać drogie towary z Francji i Anglji?

Ale nas łączą nietylko więzy gospodarcze, łączy nas miłość, obejmująca ludzkość całą. My socjaliści jesteśmy wyrazicielami miłości do ludzkości i zbliżenia wzajemnego. Niema socjalizmu bez miłości, to jest rozwój ludzkości. Naprzekór wojnie i nędzy powojennej jesteśmy optymistami. Niesiemy wysoko czerwony sztandar miłości do ludzkości.

Mowę tow. Diamanda przyjęto burzliwymi oklaskami.

Ostatni przemawiał *tow. Gehl*, który podkreślił znaczenie manifestacji, jako pierwszego kroku do porozumienia Zachodu ze Wschodem, poczem zgromadzenie rozwiązano wśród entuzjastycznych okrzyków na cześć Międzynarodówki Socjalistycznej.

Manifestacja gdańska wywarła potężne wrażenie na jej uczestnikach i w całem mieście.

„WYBUCH REWOLUCJI W LONDYNIE".

Przed tygodniem, w nocy z soboty na niedzielę, miljony słuchaczy radjowych w Anglji wstrząśnięte zostały straszną wieścią: w Londynie, w stolicy Zjednoczonego Królestwa i sercu Imperjum Brytyjskiego— jak obwieszczał przejęty trwogą i nabrzmiały smutkiem głos niewidzialnego mówcy na stacji iskrowej — wybuchła rewolucja!

„... Na Trafalgar Square — opowiadano z centrali — zbiera się olbrzymi tłum bezrobotnych. Tłum przybiera groźną postawę. Mr. Popplebury nawołuje do napadu na galerję narodową"

Następuje przerwa, podczas której podawane są inne wiadomości. Po kilku minutach znowu:

„Tłum poprzez łuk Admiralicji przenika na tyły gmachów rządowych przy Whitehall"...

Whitehall jest ulicą w centrum Londynu, przy której znajduje się większość gmachów rządowych, wiadomość staje się istotnie niepokojąca.

Po nowej przerwie, ogłasza się:

„Sir Theophilus Groeh, który miał ze stacji iskrowej wygłosić odczyt o pomocy mieszkaniowej dla ubogich, został schwytany przez rozwydrzony tłum na Trafalgar Square i jest zażywa spalony"...

Wiadomości zaczynają ścinać krew w żyłach. Ale program radjowy musi być wykonany. Zaczyna grać muzyka — słynna orkiestra jazzbandowa z Savoy'u. Wkrótce jednak milknie muzyka i z przerażeniem ktoś woła ze stacji:

„Tłum, uzbrojony w łopaty i motyki, gotów jest zburzyć gmach parlamentu. Wieża zegarowa wysokości 320 stóp, już się przechyla, razem ze słynnym zegarem Big Ben, który wydzwania godziny dzwonem dziewięciotonowym. Godzina Greenwich'ska nie będzie wobec tego wydzwoniona, jak zwykle, przez Big Bena, lecz przez wuja Leslie z Edinburga. Hallo! Nowe wstrząsające wieści: Tłum schwycił ministra komunikacji, któremu, mimo przebrania nie udało się zbiec. Rozwścieczeni ludzie wieszają go na latarni, na moście Vauxhall. Tłum wraca na Whitehall. Hallo! Przepraszamy imieniem Tow. Radjowego. Jedną wiadomość podano mylnie: minister ruchu kołowego nie został powieszony na latarni. W celu powieszenia użyto słupa tramwajowego".

Znowu stacja przechodzi do zwykłego programu. Muzyka, śpiew. Trzy numery skreślono z powodu nieprzybycia wykonawców. W tem muzyka znowu przerywa się:

„Hallo! Słuchajcie wszyscy. Londyn. Szum, który z powodów od nas niezależnych rozległ się przed chwilą, pochodził z powodu tego, że hotel Savoy zawalił się! Tłum wysadził hotel w powietrze!".

Jezus Marja! Co za wieści! Ale nie koniec, znowu głos:

„Najdziksze żywioły z tłumu zbliżają się do kwatery głównej Tow. Radjowego. Są już w poczekalni. Czytają „Radio Times"!! Dobranoc wszystkim!".

Rzecz jasna, że hjobowe te wieści zrobiły okropne wrażenie, szczególnie na mieszczuchach angielskich, straszonych od miesięcy bolszewikami. Z wielu domów na prowincji ludzie powybiegali na ulicę, pędzili do telefonów międzymiastowych i telegrafów. W innych domach poprzerywano zabawy, których tyle odbywa się w sobotę wieczorem. Panika owładnęła na krótki, na szczęście, czas, wiele spokojnych i konserwatywnych, zacisznych miasteczek i miast angielskich, połączonych z metropolją niewidzialnemi promieniami iskrowemi...

Uszli strachowi i panice jedynie ci, którzy włączyli swe aparaty radjowe nie później, jak o godz. 7 m. 40. O tej bowiem godzinie obwieszczono z centrali z Edinburgu, że Ojciec Knox, znany pisarz, ksiądz i moralista, wygłosi monolog pod tytułem „Barykady przez radjo" (Broadcasting the Barricades), monolog, rzecz jasna — zmyślony. Uprzedzeni w ten sposób słuchacze mieli bardzo miłą „rozrywkę", podczas gdy inni łatwowierni przeżywali chwile strachu.

Autor pomysłu, ksiądz Ronald Knox, jest osobistością bardzo znaną w Anglji. Jest to młody jeszcze człowiek, syn biskupa protestanckiego, który porzucił wyznanie ojca i stał się gorliwym katolikiem. Ks. Knox uchodzi za najdowcipniejszego i najzłośliwszego człowieka w Anglji i swej „ściślejszej" ojczyźnie Szkocji. Reputację taką zdobył sobie książką p. t. „Wspomnienia przyszłości", w której wyśmiał i wydrwił swoich współczesników, przenosząc ich o kilkadziesiąt lat naprzód.

Ks. Knox podobno dlatego wpadł na pomysł „radjowania barykad", że założył się, iż wmówi w łatwowiernych swych rodaków najnieprawdopodobniejsze nawet rzeczy. Miał rację, łatwowierność prowincjonalnego Anglika istotnie okazała się bez granic. Telefony i telegramy do Londynu w noc „rewolucji", oraz wzburzenie, które później zapanowało dokoła żartu ks. Knoxa, są najlepszym świadectwem wygranej złośliwego Szkota.

———::o::———

CURIOSA.

„Król" p. Strońskiego.

P. Stroński napisał w „Warszawiance" wstępny art. p. t. Król, który jest widocznie echem poufnych narad z okazji zjazdu faszystowskiego „Zjednoczenia stowarzyszeń polskich". P. Stroński jeszcze się nie zdecydował wystąpić bez osłonek i zastrzeżeń jako monarchista, ale szybko w tym kierunku zmierza. Dla niego „sprawa Króla (przez duże K! — przyp. nasz) zarysowuje się jako poważne zagadnienie ustrojowe", a „wprowadzenie Króla oddziałałoby jednak pomyślnie na całokształt ustroju i życia państwowego".

Reakcja polska czuje, że stosunki dla niej będą się układały coraz niepomyślniej — pragnie więc dodać sobie „pomyślności" królewską farsą.

———::o::———

P. Min. oświaty „prostuje".

(PAT.). W numerze 25/2825 „Robotnika" z dnia 25 stycznia b. r. ukazała się notatka p. t. „Bez pozwolenia naczalstwa", podająca, jakoby Min. oświaty telefonogramem polecił pociągnąć do odpowiedzialności dyscyplinarnej wszystkich delegatów Rad pedagogicznych gimnazjów państwowych za urządzenie zjazdu w Warszawie.

Notatka ta nie odpowiada prawdzie.

Min. Oświaty, dowiedziawszy się o zjeździe delegatów Rad pedagogicznych państwowych szkół średnich, nie rozsyłał telefonogramów w sprawie pociągnięcia ich do odpowiedzialności, natomiast wydał odpowiednie zarządzenie, celem ustalenia, na jakiej podstawie i w których gimnazjach państwowych odbyły się posiedzenia Rad pedagogicznych celem dokonania wyborów delegatów tych Rad na Zjazd w Warszawie oraz celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności służbowej. Rady bowiem pedagogiczne w państwowych gimnazjach są wyłącznie organem państwowej administracji szkolnej i mogą być zwoływane jedynie z polecenia władzy przełożonej i to w celach urzędowych, związanych ze szkołą, nigdy zaś przez stowarzyszenia, czy związki, mające w odniesieniu do szkoły charakter najzupełniej prywatny.

„Wyjaśnienie" p. St. Grabskiego wyjaśnia, że informacja nasza... ściśle odpowiada prawdzie. Jedno tylko p. min. prostuje, że... nie rozsyłał telefonogramów, lecz wydał odpowiednie zarządzenie. To chyba nie zmienia istoty rzeczy, czy p. min. posłużył się telefonem, czy też telegrafem lub pocztą dla rozesłania swoich piorunów... Końcowy wywód jest rozwinięciem nagłówka naszej notatki: „Bez pozwolenia naczalstwa".

———::o::———

Gen. Sikorski, przemysł wojenny, a „Kurjer Polski".

Dzięki ofensywie gen. Sikorskiego na „Kurjer Polski" opinja publiczna zainteresowała się sprawami, o których wprawdzie wszystkie wróble śpiewały na dachu, ale któremi zająć się bliżej nie było ochoty. Tu należą takie sprawy, jak poruszona przez nas wysokość płac p.p. Wertheimów, Leskich i sp., tu należy sprawa skandalicznego kontraktu „Pocisku" z Rządem i t. d. i t. d. Tem wszystkiem zajmie się naturalnie Sejm, przypuszczać zatem trzeba, że gen. Żeligowski odpowiednio się do tej rozprawy przygotuje, robiąc wprzód gruntowny porządek w stajni Augjasza.

Ale i samej ofensywie gen. Sikorskiego trzeba się przyjrzeć. I ona zasługuje na uwagę Rządu i parlamentu. Widzimy tu dwie strony sprawy. P. Sikorski chciał owładnąć „Kurjerem Polskim". P. Sikorski jest, o ile nam wiadomo, dowódcą okręgu lwowskiego. Na co dowódca okręgu lwowskiego potrzebuje pisma codziennego w Warszawie? I to jeszcze taki, który, jako minister nawoływał ażeby „nie wprowadzać polityki w szeregi armji". Czy właściwe jest, aby generał dywizji był generałem finansowo - politycznym pisma codziennego?

Wyjaśnienia wymaga również dziwny fakt, że akcjonarjusze, należący do przemysłu wojennego, tak namiętnie ubiegali się o oddanie „Kurjera Polskiego" b. min. spraw wojskowych, p. Sikorskiemu... Co za dziwne powinowactwa!

Jeszcze jeden szczegół. Rokowania z p. Stefanem Krzywoszewskim o objęcie redakcji „Kurjera Polskiego" prowadził zaufany gen. Sikorskiego, prof. germanistyki, Łempicki, który prowadził je w imieniu zarządu pisma, nie mając do tego żadnego upoważnienia.

Łańcuch prasowy

Dn. 26 b. m, niżej wymienieni towarzysze złożyli pieniądze na „Fundusz Prasowy" — wzywając jednocześnie następnych towarzyszów do złożenia takiej samej sumy i do wyznaczenia znowu następnych:

Tow. **S. Gliszczyńska** zł. 5 — wyznaczając tow. **Wąsika.**

Tow. **J. Łysiak** zł. 5 — wyznaczając tow. **Piotra Kaniewskiego i Antoniego Kaniewskiego.**

Tow. **Stifelman** zł. 30 — wyznaczając ob. **D. Eigerową.**

Melanja Perlowa złożyła 5 zł., wyznaczając dr. **Maksymiljana Hirsza.**

———::o::———

Akcja P. P. S. w Krakowie w sprawie zatrudnienia bezrobotnych

Wybrana na niedzielnem zgromadzeniu bezrobotnych delegacja, udała się natychmiast do województwa, gdzie przedstawiła żądania robotników w sprawie zatrudnienia bezrobotnych.

W poniedziałek udała się delegacja bezrobotnych, pod przewodnictwem tow. Kornickiego, do komisarza rządu, p. Ostrowskiego. P. Ostrowski oznajmił delegacji, *że gmina, na skutek interwencji robotników, przystępuje do uruchomienia robót miejskich na większą skalę, tak że można mieć nadzieję, że około 1000 bezrobotnych znajdzie przy tych robotach pracę.*

———::o::———

Komitet Ekonomiczny odrzucił wniosek Min. Spr. Wojsk. w sprawie zakazu wywozu owsa

Na posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w dniu 25 b. m. przyjęto w całości z pewnemi drobnemi zmianami projekt rozporządzenia wykonawczego do ustawy o zabezpieczeniu podaży artykułów pierwszej potrzeby o ustaleniu cen, przyczem rozszerzono ustalanie cen (projektowano początkowo w stosunku do chleba i mięsa oraz jego przetworów) na odzież i obuwie. Wniosek min. spraw wojskowych w sprawie zakazu lub ograniczenia wywozu owsa nie został przyjęty. Odrzucono również wniosek min. rolnictwa o wprowadzeniu opłat wywozowych na otręby.

Komitet Ekonomiczny swą uchwałą, odrzucającą wniosek Min. spraw Wojsk. w sprawie zakazu wywozu owsa raz jeszcze wykazał, że politykę gospodarczą dostosowuje do interesów agrarjuszy, nie liczących się zupełnie z interesami Państwa.

Polska według obliczeń nie ma *wcale* owsa na wywóz. tymczasem do 2 stycznia wywieziono z górą 210 tys. kwintali. Wojsku brakuje już owsa na wyżywienie koni. Trzeba będzie owies sprowadzać z zagranicy, przepłacając naturalnie znaczne sumy, na czem ucierpi skarb Państwa i nasz bilans handlowy.

Ale zato agrarjusze zrobią dobry interes.

———::o::———

Aresztowanie dwuch urzędników Banku mieszczańsko - ludowego w Krakowie.

Kradli oni z kasy pieniądze.

Organa ekspozytury śledczej w Krakowie aresztowały Jana Kurka lat 19 i Mieczysława Horskiego lat 18, pracujących w Banku Mieszczańsko - Ludowym w Krakowie w charakterze pomocników biurowych.

Kurek z Horskim dorobili sobie klucz do kasy ogniotrwałej, którym przez dłuższy czas systematycznie odmykali kasy, skąd skradli około 600 złotych. Obu wymienionych, po udowodnieniu im kradzieży, odstawiono do aresztów sądowych.

———::o::———

Wypadek lotniczy

Onegdaj uległ katastrofie samolot typu Junkers 15 M. F., należący do Polskiej Linji Lotniczej, wiozący ze Lwowa do Warszawy trójkę pasażerów :p. Zofję Mierczyńską, pp. Adama Bałabaszyńskiego, architekta i F. Gruenbauma.

Skutkiem rozlutowania się chłodnicy, wylania się wody i silnego rozgrzania się motoru — spadł aparat w okolicach Rawy Ruskiej na pola wsi Zamek.

Pilot, p. Barciszewski, zdołał w ostatniej chwili zatrzymać motor i wyrównać aparat.

Skutkiem tego wstrząśnienie przy lądowaniu nie było zbyt gwałtowne.

Niemniej, uległo podwozie całkowitemu strzaskaniu, zbiornik z benzyną pękł, a lewe skrzydło aparatu zaryło się na metr w ziemię. Podróżni wyszli, na szczęście, bez szwanku.

Szczegół charakterystyczny: jest to już czwarty wypadek przymusowego lądowania na terenach dóbr Zamek: wypadki zdarzają się zawsze w tem samem miejscu...

———::o::———

Wypuszczenie na wolną stopę dyr. banku: Wilińskiego i Winiarza.

Izba Radna, na nadzwyczajnej sesji w Krakowskim Sądzie Okręgowym, zadecydowała wypuszczenie na wolność b. dyrektora Polskiego Banku Przemysłowego, Feliksa Wilińskiego i b. wicedyrektora Tadeusza Winiarza, **obu bez złożenia kaucji!!** Natomiast prośba obrony b. dyr. Filippiego o wypuszczenie go na wolność będzie rozpatrywana na następnej sesji po uzupełnieniu pewnych szczegółów śledztwa.

Śledztwo w sprawie popełnionych przez tych dyrektorów nadużyć odbywa się w dalszym ciągu. Równocześnie z badaniem ksiąg bankowych przez znawcę sądowego prof. U. J., dr. Lulka, sędzia śledczy przesłuchuje świadków oskarżenia i obrony.

———::o::———

Kombinacje Magistratu w stosunku do Kasy Chorych.

Na wczorajszem posiedzeniu Magistratu tow. **ławnik Szczypiorski** zaprotestował przeciwko bezprawnej decyzji prezydjum Magistratu o wycofaniu z Warsz. Kasy Chorych ubezpieczonych dotychczas pracowników „Gazowni", dowodząc, że zgodnie z ustawą Magistrat może do dnia 31 Maja 1926 r. nie ubezpieczać w Kasie Chorych swych pracowników, dając im wzamian własną pomoc lekarską, ale nie może wycofywać z kasy — już poprzednio ubezpieczonych.

Decyzja Magistratu i z tego względu jest bezprawna że kwestja wycofania pracowników Gazowni z Kasy jest kwestją budżetową i nie może być rozstrzygnięta bez uchwały Rady Miejskiej.

Magistrat wbrew żądaniom tow. Szczypiorskiego uchwalił wycofać pracowników „Gazowni" z Kasy Chorych.

W związku z listem Magistratu do Kasy Chorych w sprawie ubezpieczenia w Kasie niestałych robotników magistrackich, pracujących przy robotach dla bezrobotnych — tow. Szczypiorski postawił wniosek, aby Magistrat ubezpieczył w Kasie Chorych **wszystkich** swych pracowników, gdyż ubezpieczanie tylko pewnych kategorji (gorzej płatnych) nie ma sensu i rujnuje Kasę Chorych. Wniosek tow. Szczypiorskiego odrzucono, postanawiając jednocześnie nie ubezpieczać w Kasie Chorych pracowników **niestałych** a zapewnić im natomiast pomoc z magistrackiej organizacji pomocy lekarskiej.

Tow. Szczypiorski zapowiedział zgłoszenie na czwartkowym posiedzeniu Rady Miejskiej wniosków P. P. S. w sprawie ubezpieczenia **wszystkich** pracowników Magistratu w Kasie Chorych, i niezależnie od tego w sprawie pozostawienia w Kasie Chorych pracowników Gazowni

———::o::———

Zjazd Okręgowego Zw. Kas Chorych

W czwartek o godz. 4 przy ul. Karowej 31, odbędzie się Zjazd Okręgowy Związku Kas Chorych. Tegoż dnia o godz. 10 rano w sali O. K. R. P. P. S. (Al. Jerozolimskie 6), odbędzie się konferencja delegatów na Zjazd, członków P. P. S.

WYDAWNICTWA ZARZĄDU GŁÓWNEGO T. U. R.

I Serja „Polska Współczesna" (3 broszury — odczyty):

M. Niedziałkowski: „Położenie międzynarodowe Polski i polityka socjalizmu polskiego".

A. Pączek: „Położenie gospodarcze Polski".

T. Szpotańskiego: „Wewnętrzne czynniki rozwoju Polski". Cena egzemplarza 50 gr.

Sprawozdanie z działalności T. U. R. — cena 2 zł.

Dr. Józef Zieliński: „O wyborze zawodu". Cena egzemplarza 40 gr.

Pocztówki z portretem tow. Fr. Ksawerego Praussa po 15 gr. sztuka.

Skład Główny w Sekr. Gen. T. U. R., Warecka 7, i w Księgarni Robotniczej, Warecka 9.

GŁOS MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ.

Mimo trudności wydawniczych, z jakiemi boryka się prasa robotnicza, a przedewszystkiem prasa młodzieży — ukazał się nowy, 6-ty z rzędu, numer „Głosu Młodzieży Robotniczej" — organu Centralnego Wydziału Młodzieży Tow. Uniw. Rob.

Żywy ten i starannie wydany numer świadczy o ustawicznym rozwoju tego interesującego pisma młodzieży robotniczej.

Ostatni „Głos" specjalną uwagę poświęca, mającemu się zacząć dn. 31 b. m. I Zjazdowi Młodzieży T. U. R. Z okazji tego Zjazdu St. D. w artykule wstępnym daje krótki zarys historyczny ruchu młodzieży rob. w Polsce i omawia zadania, jakie w chwili obecnej przed młodzieżą stoją. Tow. W. L. w art. „Bez pracy..." omawia palące zagadnienie klęski bezrobocia i kryzysu gospodarczego. W gorących i serdecznych słowach w artykule poświęconym zmarłym t. t. Praussowi i Paszkowskiej, redakcja „Głosu" zapewnia: „my, młodzież socjalistyczna, gdy na drodze socjalizmu płomienne miłością wyrastają mogiły wielkiego i bohaterskiego „wczoraj" — idziemy w „jutro", lecz w sercach naszych Wy żyjecie wiecznie „Gintro" — „Górniku".

Specjalne artykuły poświęca „Głos" zmarłym wielkim pisarzom, Stefanowi Żeromskiemu i W. Reymontowi.

Dalej czytamy artykuł, w którym młodzież robotnicza stanowczo domaga się zniesienia sądów doraźnych i kary śmierci.

W art. p. t. „Niewolnicy człowieka" tow. S. zapoznaje nas z rozwojem techniki a tow. Kr. daje nam szereg ciekawych szczegółów z życia Jacka Londona.

W odcinku znajdujemy wspomnienie tow. M. Jaśkowskiego p. t. „Mój pierwszy dzień w fabryce". Wspomnienie to otrzymało pierwszą nagrodę na konkursie „Głosu". Ożywia numer piękny wiersz St. Ciesielczuka „Pieśń Młodzieńców".

Obfity dział z „Naszych Kół" zaznajamia nas z formami i metodami pracy organizacji młodzieży T. U. R., wykazując stały i szybki jej rozwój.

Dział sprawozdawczy obejmuje sprawozdania ze Zjazdów: P. P. S., T. U. R., Zw. N. M. S., „Siły" i t. d.

Interesujący i dobrze dobrany jest dział p. t. „W jakich warunkach żyje i pracuje klasa robotnicza". Obfite wiadomości z ruchu młodzieży socjalistycznej zagranicą i korespondencje uzupełniają numer.

Cena egzemplarza 30 gr. Adres redakcji i administracji: Warecka 7.

Zapytania pod adresem Min. Reform Rolnych.

Czy wiadomo p. Ministrowi Reform Rolnych, iż część mjątku Krze (pow. Błonie), stanowiący własność p. Marty Krasińskiej parcelowana jest przez p. Rapackiego, pomimo brzmienia p. 2 art. 65 nowej ustawy o reformie rolnej, a który brzmi: „właściciele nieruchomości ziemskich nie mogą udzielać pełnomocnictw na wykonanie parcelacji osobom fizycznym lub prawnym, które zawodowo uprawiają czynności parcelacyjne, nie posiadając na to upoważnień od urzędów ziemskich".

Czy wiadomo p. Ministrowi, że w folwarku tym stawia się warunki robotnikom rolnym wprost nie do przyjęcia?

Czy wiadomo p. Ministrowi, że p. Bolechowski, właściciel folwarku Złota (pow. Sochaczew) przystępując do parcelacji 115 ha oświadcza, że na pozostałym kawałku utrzyma wszystkich robotników i 2 jeszcze dla pozoru zatrudnia, by w ten sposób obejść ustawę o reformie rolnej, a po zatwierdzeniu planu parcelacyjnego — zwolnić około 10 robotników? Czy takie oszukiwanie urzędów i robotników będzie przez Pana Ministra ścigane?

Czy wiadomo p. Ministrowi, że p. Karnkowski, właśc. f. Łazy (pow. Sochaczew) z powodu parcelacji 170 ha zwolnił 14 robotników, przyjmując na ich miejsce 6, by w ten sposób zatrzeć ślady, którym z 10 zwolnionych robotników należy się ziemia?

———::o::———

Już wyszło z druku

SPRAWOZDANIE

z XX-go Kongresu Partji

Na treść sprawozdania składają się: **1) Sprawozdanie C. K. W. 2) Sprawozdanie Z. P. P. S. 3) Sprawozdanie z obrad Kongresu. 4) Uchwały Kongresu. 5) Statut Organizacyjny.**

Cena 2 zł.

Wobec ograniczonego nakładu Sprawozdania, pożądane jest wcześniejsze zamówienie, które należy kierować do

KSIĘGARNI ROBOTNICZEJ — Warecka 9, Warszawa.

Przy zamówieniu większej ilości egz. udziela się 20% rabatu.

KRONIKA PARLAMENTARNA.

PODATEK MAJĄTKOWY.
(Z kom. skarbowej).

Na wczorajszem posiedzeniu Komisji Skarbowej pod przewodnictwem pos. Byrki przyjęto na podstawie referatu pos. Michalskiego (Ch. N.) poprawkę Senatu do projektu ustawy o przedłużeniu prawa gmin m. Lwowa i Krakowa do pobierania samoistnego podatku spożywczego. Senat zaproponował, aby przedłużenie to nastąpiło nie na 3, lecz na 6 miesięcy. Komisja tę zmianę jednomyślnie zaaprobowała. W dalszym ciągu posiedzenia Komisja przystąpiła do obrad nad sprawozdaniem specjalnej podkomisji, wyłonionej do rozpatrzenia projektu nowelizacji ustawy o podatku majątkowym. Referat w brzmieniu podkomisji wygłosił pos. Dunin (Ch. N.). Po dyskusji ogólnej Komisja uchwaliła wnioski podkomisji, dotyczące wysokości kontyngentu podatku majątkowego i rozdziału tego kontyngentu na poszczególne grupy podatników. W myśl tych wniosków sumę podatku majątkowego ustalono na 407 miljonów złotych, z czego na grupę I (rolnictwo) przypada do zapłacenia 150 miljonów; na drugą — przemysł i handel — 188 miljonów, wreszcie na grupę trzecią — drobny handel i inne kategorje — 69 miljonów. Wnioski Rządu, dotyczące uiszczania podatku akcjami odrzucono. Utrzymano jedynie możność płacenia tego podatku obligacjami. Szczegółową rozprawę nad sprawozdaniem podkomisji odroczono do następnego posiedzenia, wyznaczonego na piątek.

———::o::———

KRONIKA POLITYCZNA.

MIEJSCE DLA POLSKI W RADZIE LIGI NARODÓW.

Dzisiaj w południe w gmachu Sejmu odbędzie się narada polsko - francuskiej grupy parlamentarnej. Na naradzie tej ma być opracowany tekst listu do grupy paryskiej w sprawie miejsca dla Polski w Radzie Ligi Narodów.

WYJAZD TOW. POSŁA ŻUŁAWSKIEGO DO GENEWY.

Tow. pos. Żuławski pojechał do Genewy na posiedzenie Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy.

W SPRAWIE OBYWATELSTWA POLSKIEGO NA KRESACH.

Min. Spraw Wewn. rozesłało wczoraj okólnik do wojewodów w sprawie uzyskania obywatelstwa polskiego na Kresach.

Okólnik ten tyczy się tylko miast i miasteczek, ponieważ po wsiach już wprowadzono komisje mieszane, składające się z przedstawicieli ludności, sądownictwa i administracji. Komisje te orzekają o przyznaniu lub nieprzyznaniu obywatelstwa polskiego petentom.

Ta sama procedura będzie na zasadzie wczorajszego okólnika zastosowana w miastach i miasteczkach kresowych.

O UNIWERSYTET UKRAIŃSKI.

Według zapowiedzi Min. Oświaty miała się w dniu wczorajszym zebrać w Warszawie konferencja w sprawie organizacji uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie.

Jak się dowiadujemy konferencja ta nie doszła do skutku z powodu nieprzybycia do Warszawy profesorów ukraińskich, którzy mieli wziąć udział w naradzie.

Nieobecność tę należy tłumaczyć faktem, że w łonie społeczeństwa ukraińskiego panuje duża różnica zdań w tej sprawie, którą to różnicę profesorowie starają się wyrównać.

———::o::———

Z sądów.

Czy potrzebne jest zezwolenie władzy na reklamę karmelków na kaszel?

Ciekawą ze stanowiska prawnego kwestję rozstrzygnął wczoraj Sąd Okręgowy w Wydziale Odwoławczym Karnym w Warszawie, pod przew. sędziego Chwaliboga.

Przed sądem stanął p. M. A., właściciel laboratorjum chemiczno - farmaceutycznego pod firmą E. H. w Warszawie, oskarżony o to, że wyrabiał i reklamował w dziennikach i na etykietach swoje karmelki w nast. sposób: „Kaszlesz... bo nie używasz moich karmelków". (Tu następuje nazwa owych karmelków, którą pomijamy).

W I instancji Sąd Pokoju XII okręgu m. Warszawy stanął na stanowisku, że karmelki te nie są wprawdzie specyfikiem farmaceutycznym, według orzeczenia Państwowego Zakładu badania żywności i przedmiotów użytku, przyjął jednak, że reklamowanie ich w powyższy sposób jest niedopuszczalne, bez zezwolenia właściwych władz sanitarnych, ponieważ chodzi o środek leczniczy, **i skazał oskarżonego, wskutek braku takiego pozwolenia, na 100 zł. grzywny.**

W Sądzie Okręgowym obrońca oskarżonego, adw. Chmurski, wywodził, że w danym wypadku nie chodzi o środek leczniczy, lecz o środek żywności i powszechnego użytku i że dlatego pozwolenie władzy na reklamę nie jest potrzebne. Ze względu na osobne rozporządzenie Min. Zdrowia Publicznego o specyfikach farmaceutycznych, należy za środki lecznicze uważać tylko specyfiki farmaceutyczne, do nich zaś karmelki na kaszel nie należą.

Przedstawiciel urzędu prokuratorskiego żądał zatwierdzenia wyroku I instancji, co też sąd, po długiej naradzie, uczynił.

A. K.

TELEGRAMY

O naprawę finansów Francji

OBRADY IZBY DEPUTOWANYCH.

Paryż, 26 stycznia. (PAT.). Na początku dzisiejszego posiedzenia Izby deputowanych Herriot i Briand wygłosili krótkie przemówienia na cześć zmarłego kardynała Mercier. Następnie Izba przystąpiła do dyskusji nad projektem ustawy o sanacji finansowej. Minister finansów, Doumer, polemizuje z wnioskiem komunistów, żądającym odroczenia dyskusji nad ustawą finansową. Renaudel zaznacza, że wyraźne stwierdzenie zgody pomiędzy poglądami Brianda i Doumer'a niewątpliwie przyczyniłoby się do pomyślniejszego załatwienia ustawy. W odpowiedzi na to Briand podkreśla, że właśnie między nim a Doumerem panuje taka całkowita zgoda poglądów, domagając się uchwalenia projektu rządowego. Deputowany Malvy żąda, aby Izba odrzuciła wniosek komunistów o odroczeniu dyskusji, co też Izba czyni odrzucając ten wniosek 445 głosami przeciwko 36 głosom.

ROKOWANIA GOSPODARCZE Z NIEMCAMI.

Paryż, 26 stycznia (PAT.). Na posiedzeniu Rady ministrów minister Daniel Vincent powiadomił kolegów o stanie rokowań gospodarczych francusko - niemieckich. W prowadzonych rokowaniach przejawia się obustronna chęć osiągnięcia możliwie najrychlejszego porozumienia.

Rząd Luthera przed parlamentem Rzeszy

Berlin, 26 stycznia. (PAT.). Dzisiaj popołudniu kanclerz dr. Luther odczytał w Reichstagu deklarację rządową. Na wstępie kanclerz wspomniał okoliczności, w jakich powstał obecny gabinet. Jako gabinet mniejszości, gabinet obecny jest zmuszony szukać oparcia nietylko wśród partji rządowych ale także i wśród partji pozostałych. W zakresie spraw zagranicznych deklaracja oświadcza, że nowy gabinet opierać będzie swą politykę na traktatach locarneńskich i na programie uprzedniego gabinetu Luthera, wyłuszczonym w mowie kanclerza w dniu 23-go listopada r. b. Najważniejszem zadaniem rządu w zakresie polityki zagranicznej będzie powzięcie decyzji w przedmiocie wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów. W czasie dyskusji nad budżetem Min. spraw zagr. rząd będzie miał sposobność wypowiedzenia się szczegółowo, narazie zaś kanclerz ogranicza się do wzmiankowania tylko najbardziej aktualnej sprawy, t. j. zmniejszenia sił okupacyjnych w Nadrenji, oświadczając, że rokowania w tej kwestji z rządami Ententy są w toku, i że rząd Rzeszy ma nadzieję na ich pomyślny wynik. Przechodząc do polityki wewnętrznej, kanclerz powiedział, że nowy gabinet zajmie się poważnie kwestją reformy prawa wyborczego i kwestją odszkodowań dla b. panujących, starając się załatwić tę ostatnią kwestję bez uciekania się do plebiscytu. Rząd życzy sobie przyśpieszyć kolonizację mało zaludnionych prowincji wschodnich, jak również zamierza dążyć do poprawy sytuacji finansowej Niemiec. Wreszcie kanclerz oświadczył że rząd Rzeszy utrzymuje wszystkie deklaracje rządów poprzednich w sprawie ratyfikacji konwencji waszyngtońskiej o 8-godzinnym dniu pracy. Wejście w życie tej konwencji Niemcy uzależniają od jednoczesnego jej wejścia w życie w Anglji, Francji i Belgji.

Zatarg sowiecko-chiński

UWOLNIENIE IWANOWA.

Pekin, 26 stycznia. (PAT.). Reuter. Ambasada rosyjska oznajmia, że dyrektor kolei wschodnio - chińskiej, Iwanow, aresztowany niedawno przez władze, został wypuszczony na wolność, ponadto doszło do porozumienia między Czang-Tso-Linem a konsulem generalnym w Mukdenie w sprawie transportu wojsk chińskich na kolejach wschodnio - chińskich.

Moskwa, 26 stycznia. (PAT.). Sowiecka agencja prasowa dowiaduje się ze źródeł oficjalnych, że 24 stycznia r. b. został podpisany pomiędzy konsulem generalnym Unji Sowieckiej w Mukdenie, Rakowieckim, a ministrem spraw zagranicznych trzech prowincji wschodnich. Kao, układ, zawierający następujące postanowienia: Dyrektor kolei wschodnio - chińskiej, Iwanow, zostanie, wraz z innymi aresztowanymi urzędnikami i robotnikami, wypuszczony na wolność, poczem przywrócona będzie normalna komunikacja kolejowa. Transporty wojska będą się odbywać, do czasu ustanowienia specjalnych przepisów, na dotychczasowych podstawach. Wszelkie inne, związane z konfliktem kwestje, będą przedmiotem dalszych rokowań. Komisarjat ludowy spraw zagranicznych otrzymał już doniesienie o wypuszczeniu na wolność Iwanowa oraz reszty aresztowanych.

Stany Zjednoczone a Liga Narodów.

ST. ZJEDN. PRZYSTĄPIĄ DO MIĘDZYN. TRYBUNAŁU SPRAWIEDLIWOŚCI.

Berlin, 26 stycznia. Prasa tutejsza omawia wczorajsze głosowanie w senacie amerykańskim, który 63 głosami przeciw 26 przyjął wniosek w sprawie zakończenia dyskusji dotyczącej przystąpienia Ameryki do Trybunału Międzynarodowej Sprawiedliwości. Z okoliczności, jakie towarzyszyły temu głosowaniu, wynika — zdaniem prasy — że wniosek rządowy, zmierzający do przystąpienia Ameryki do Trybunału, ma zapewnioną większość.

Waszyngton, 26 stycznia. (PAT.). Senat, przy pierwszym głosowaniu nad zastrzeżeniami Stanów Zjednoczonych w związku z ich przystąpieniem do haskiego trybunału międzynarodowego, przyjął 98 głosami przeciwko 1 pierwsze zastrzeżenie, stwierdzające, że Stany Zjednoczone nie przyjmują na siebie żadnych prawnych zobowiązań w stosunku do Ligi Narodów.

O miejsce dla Polski w Radzie Ligi Narodów

Paryż, 26 stycznia. (PAT.). Briand przyjął ambasadora Chłapowskiego. „Nouveau Siecle" stwierdza, że ambasador powiadomił Brianda o pragnieniu rządu polskiego uzyskania stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów. Zdaniem dziennika, Briand niezawodnie przyjmie jaknajżyczliwiej prośbę, wystosowaną przez Polskę w powyższej sprawie. „Nouveau Siecle" zapytuje jednak, co powie o tem Anglja.

Odpowiedź na niefortunne propozycje Lloyd George'a

Londyn, 26 stycznia. (PAT.). Odpowiadając na wystąpienie Lloyd George'a w sprawie połączenia się stronnictwa liberalnego z Partją Pracy Arthur Henderson, w wygłoszonem wczoraj w Burnley przemówieniu, oświadczył, że cokolwiekby osiągnięto pod względem takiego porozumienia, Partja Pracy nie zgodziłaby się na zmianę programu politycznego lub wyrzeczenie się swych zasadniczych haseł, chociażby za cenę pozyskania dla siebie poparcia liberałów.

Trzęsienie ziemi

Sydney, 26 stycznia. (PAT.). Tutejsze aparaty sejsmograficzne zanotowały wczoraj silne trzęsienie ziemi w odległości 1750 mil, prawdopodobnie w sąsiedztwie wysp Salomona.

Tow. Diamand o gospodarczem porozumieniu Niemiec i Polski

Gdańsk, 26 stycznia. (PAT.). W związku z niedzielnem zgromadzeniem, urządzonem przez gdańskich socjal - demokratów pod hasłem porozumienia Polski, Niemiec i Gdańska, „Danziger Volksstimme" ogłasza wywiad z posłem dr. Diamandem na temat gospodarczego porozumienia pomiędzy Polską a Niemcami, przyczem podkreśla, że przywrócenie normalnych stosunków gospodarczych pomiędzy Polską a Niemcami wywrze b. dodatni wpływ także i na położenie w Gdańsku. Organ socjalnych demokratów z uznaniem podkreśla przytem oświadczenie tow. Diamanda, że Polska w tym wypadku bronić będzie również interesów Gdańska, albowiem Gdańsk jest dla polskiego importu i eksportu głównym portem. W końcu, nawiązując do rokowań polsko - niemieckich o traktat handlowy, dziennik zaznacza, że rokowania te nie poczyniły dotąd postępów z tego powodu, że w Niemczech jest u steru rząd o reakcyjnym charakterze.

Afera węgierskich fałszerzy pieniędzy

Budapeszt, 26 stycznia. (PAT.). Pisma tutejsze zamieszczają treść postawionych Windischgraetzowi przez urzędników francuskich pytań, odnoszących się do fałszerstwa franków. Urzędnicy francuscy domagają się, ażeby ks. Windischgraetz wyjawił to co wie, nietylko o ostatnich fałszerstwach frankowych, ale także i o fałszerstwach w których jest zawikłany razem z Schulzem i Meszarosem, i o fałszerstwach franków z roku 1923 i 1924.

O długi włoskie w Anglji

Londyn, 26 stycznia. (PAT.). Rokowania włosko - angielskie w sprawie długu włoskiego w Anglji doprowadziły podobno do zasadniczego porozumienia, w myśl którego Włochy mają zapłacić Anglji 62 raty roczne, wynoszące po 4½ milj. funtów szt.

Londyn, 26 stycznia. (PAT.). Urzędowo komunikują o osiągnięciu całkowitego porozumienia w sprawie konsolidacji długu włoskiego w Anglji.

Powstanie kurdów

Bejruth, 26 stycznia. (PAT.). Powstanie Kurdów rozszerza się. W walce, jaka toczyła się między powstańcami a wojskami tureckiemi, te ostatnie miały 250 żołnierzy rannych.

———::o::———

Wiadomości telegraficzne

— Egipska rada ministrów ustaliła tekst noty do rządu angielskiego. Nota uznaje stan rzeczy, z jakiego korzysta Wielka Brytanja w Palestynie i Iraku, czyni wszakże zastrzeżenia co do praw Egiptu w sprawie wykreślenia granicy pomiędzy Egiptem i Palestyną.

— Rząd bułgarski zawiadomił sekretarjat generalny Ligi Narodów, że weźmie udział w pracach przygotowawczej komisji konferencji rozbrojeniowej.

— Liczba bezrobotnych w Wielkiej Brytanji wynosiła dnia 18 b. m. 1.215.900, t. j. o 5.503 mniej aniżeli w poprzedzającym tygodniu, zaś o 53,833 mniej aniżeli w tym samym okresie poprzedniego roku.

— W czasie między 1 a 15 b. m. liczba bezrobotnych w Niemczech, pobierających całkowite zapomogi, wzrosła z 1,497,516 do 1,762,105. W tymże czasie liczba osób, pobierających częściowe zapomogi, wzrosła z 1,821,590 na 2,092,958.

RUCH ROBOTNICZY

Z życia partji.

C. K. W.

W środę 27 b. m. o godz. 5 pp. w lokalu Związku Polskich Posłów Socjalistycznych odbędzie się posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego. Tow. tow. członków C. K. W. prosimy o przybycie na posiedzenie.

Sekretarjat Gen. CKW. PPS.

Posiedzenie Centr. Wydziału Kobiecego odbędzie się w środę, dn. 27 b. m., o godzinie 7 i pół wiecz. w lokalu C. K. W., Warecka 7.

W środę, dnia 27 b. m.

Dzielnica Wola-Czyste o godz. 6 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków.

Dzielnica Ochota. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Grójecka 59, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków.

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Mokotowska. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Starówka. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Rycerska 4-6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Pocztowa Organizacja P. P. S. O godz. 7 w lokalu O. K. R., (Al. Jerozolimskie 6), odbędzie się ogólne zebranie członków organizacji.

W czwartek, dnia 28 b. m.

Dzielnica Śródmiejska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Al. Jerozolimskie 6 m. 4, pokój nr. 12, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Nowe-Brudno. O godz. 5 w lokalu dzielnicy, Syrokomli 22, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło Tramwajarzy PPS. O g. 5 w lokalu dzielnicy Jerozolimskiej, Chłodna 41, odbędzie się zebranie Koła.

Okręgowy Sąd Partyjny. O godz. 7 m. 30 w. w lokalu O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6), odbędzie się posiedzenie Sądu Partyjnego.

W piątek dn. 29 b. m.

Kurs instruktorski Wydziału Prawobrzeżnego W. O. K. R. P. P. S. O godz. 6 m. 30 w lokalu dzielnicy praskiej, Brukowa 29, odbędzie się piąty z rzędu wykład kursu instruktorskiego. Referat **„Partje Polityczne w Polsce"** wygłosi tow T. Szpotański Obecność wszystkich stałych słuchaczy obowiązkowa.

Ruch zawodowy.

Związek Zaw. Prac. Inst. Użyt. Publ. w Polsce. W poniedziałek, dn. 1 lutego, o godz. 6 pop w lokalu Związku przy ul. Wareckiej 7, odbędzie się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego.

Wszyscy członkowie Zarządu Głównego proszeni są o przybycie.

Komitet Wykonawczy.

Ruch kult.-oświatowy

Centralny Wydział Młodzieży T. U. R. W czwartek, dnia 28 b. m. o godz. 8 wiecz w „Robotniku", odbędzie się posiedzenie C. W. M. Sprawy zjazdowe! Obecność wszystkich członków konieczna!

Przedstawienie na Pradze. Dnia 2-go lutego we wtorek o godz. 12 w południe odbędzie się w teatrze Odrodzonym na Pradze organizowane przez T. U. R przedstawienie dane przez teatr im. W. Bogusławskiego. Odegrana będzie „Elektra" — Hofmanstala i „Małżeństwo z musu" — Moliera. Bilety w cenie od 1 zł. do 50 gr. do nabycia w Kole Młodzieży na Pradze, Brukowa 29 i w dniu przedstawienia przy wejściu.

„Jak robotnicy w Szwecji doszli do władzy". Pod powyższym tytułem poseł Z. Piotrowski wygłosi dzisiaj t. j. dnia 27 b. m. odczyt w Związku Drukarzy, Bednarska 24. Początek o godz 8-mej wiecz. Ilustracja licznemi przezroczami.

Ruch spółdzielczy

Konkurs na odczyt o spółdzielczości w wojsku polskiem. Związek Rewizyjny Spółdzielni Wojskowych ogłosił konkurs na napisanie wzorowego odczytu na temat: „Kooperacja spożywców z uwzględnieniem znaczenia ruchu spółdzielczego dla armji polskiej".

Odczyt opracowany powinien być w formie zwięzłej, przystępnej i zrozumiałej i zawierać tekstu 32 — 48 stron druku średniej broszury (do odczytania w przeciągu 45 minut — 1 godziny)

Za pracę zakwalifikowaną przez Związek, jako najlepszą, wyznaczona została nagroda dla autora w wysokości zł. 300. Termin składania prac do 15 marca r. b. Bliższych informacji udziela Związek Rew. Spółdz. Wojsk., Nalewki 2a, tel. 108-57.

———::o::———

PROWINCJA.

Z Żyrardowa.

(Kor. własna).

Wobec potęgującego się bezrobocia na terenie m. Żyrardowa i pow. błońskiego i niemożności zaspokojenia potrzeb bezrobotnych przez czynniki rządowe, przy Komisji Parytetowej Doradczej Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Żyrardowie, powstał „Komitet Niesienia Doraźnej Pomocy Bezrobotnym", w skład którego weszli przedstawiciele wszystkich miejscowych organizacji społecznych i kulturalnych.

Prezydjum Komitetu stanowią: p Aleksander Kłodowski, kierownik Państw. Urzędu Pośr. Pracy w Żyrardowie, jako przewodniczący, oraz jako członkowie prezydjum: tow. tow. W. Pieczywoda, E. Orlik, p.p. inż. A. Gronwald, T. Łokuciewski, L. Kleser, L. Nietrzebka, T. Lenartowicz, J. Michałowski, M. Matuszewski, B Szymański, St Pieńkowski, St. Budziński, Cz. Wesołowski i St Popłoński.

W celu uzyskania środków Komitet zbiera ofiary w gotowiznie i naturze na terenie m. Żyrardowa i okolicy, miejscowe zaś organizacje kulturalno - oświatowe, jak Tow Śpiew, „Echo" i Tow Śpiew. „Lira" zadeklarowały urządzenie szeregu imprez dochodowych, jak przedstawienia teatralne i koncerty, czysty dochód z których przeznaczony będzie na bezrobotnych

———::o::———

Życie gospodarcze.

Konsulat Rzplitej Polskiej w Bordeaux

donosi, że na tamtejszym rynku możnaby ulokować szereg artykułów produkowanych w Polsce

Konsulat pragnął w swoim czasie urządzić w Bordeaux stałą wystawę próbek i wzorów polskich. W tym celu zwracał się do Izb handlowych i związków przemysłowych w Polsce z prośbą o poparcie tej inicjatywy, jednakże bez skutku.

Osoby zainteresowane, pragnące bądź to wejść w bezpośrednie stosunki z firmami w Bordeaux i okręgu, bądź też powierzyć zastępstwa kupcom tamtejszym, zechcą się zgłaszać do Min. Przem. i Handlu, departament handlowy, pok. 244.

Notowania giełdy warszawskiej.

Dol. Stan. Zjedn. za 1—7.30
Franki francuskie za 100 - 27 05
Funty angielskie za 1—35 54
Floreny holend. za 100 — 293 25
Kor. czesko—słow. za 100 - 21.61
Franki szwajc. za 100—140 95
Korony austrjac. za 100 — 102 75

———::o::———

Głosy czytelników

Kwiatki z III Urzędu Skarbowego w Warszawie.

W dwadzieścia dni po zapłaceniu przezemnie podatku dochodowego, według nakazu płatniczego, Urząd Skarbowy przysłał do mego mieszkania aż dwuch sekwestratorów, którzy w mojej nieobecności zrobili zajęcie wszystkich moich rzeczy. Na podane przezemnie dwa rekursy 14 i 16.XII 1925 r. przeciw niewłaściwemu obliczeniu mi podatku, do dziś dnia nie doczekałem się rozpatrzenia i odpowiedzi Za to zaś, że w myśl przepisów wpłaciłem wyznaczony mi podatek w terminie, zrobiono mi zajęcie rzeczy Zapytuję: jeżeli Urząd Skarbowy w przeciągu 20 dni nie może być wewnątrz poinformowany o tem, czy podatek został wpłacony, to jak długo czekać będzie musiał interesant z zewnątrz na złożony rekurs.

Stanisław Dachowski.

———::o::———

KINO TEATR **SPLENDID** NIECAŁA 6 Pocz. 5.30
Douglas FAIRBANKS
odtwarza rolę tytułową w 10 akt. dramacie p. t.
„ROBIN HOOD"
(Robin z lasu).

KRONIKA.

STAN POGODY
(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

W dniu wczorajszym panowała w Polsce pogoda pochmurna z przelotnemi deszczami i wiatrami zachodniemi. Temperatura była niemal jednosajnat w ciągu całego dnia i wynosiła od +2° do +6°, wskutek czego szata śnieżna znikła na zachodzie i północo - zachodzie kraju, malejąc stopniowo w pozostałych okolicach

W Zakopanem rano było pochmurno, temperatura + 6°, najniższa z nocy + 2°, najwyższa onegdaj + 8°, śniegu 14 cm.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj m Warszawie + 5°.3, najniższa — + 3°.0.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: zachmurzenie luże, na północy kraju zmiennie, miejscami drobne deszcze, rankiem mglisto, dość ciepło; umiarkowane wiatry zachodnie

Zgon b. nadkomisarza Gostyńskiego. Wczoraj w zakładzie prywatnym „Omega" zmarł b. nadkomisarz policji państwowej, Władysław Gostyński, który ostatnio, będąc w służbie policji jednocześnie przystąpił do słynnej tajnej przewrotowej organizacji P. P. P. Gostyński zmarł w wieku lat 48.

Przybór Wisły. Wskutek trwającej od kilku dni odwilży, jaka nagle nastąpiła po znacznych opadach śnieżnych, Wisła zaczyna stopniowo przybierać, wczoraj rano poziom wody wynosił +156 cm., w południe doszedł już do 162 cm. W górze rzeki woda podnosi się szybciej.

Z Rady Miejskiej. 318 posiedzenie plenarne Rady Miejskiej odbędzie się w dn. 28 b. m. (czwartek) o godz. 18, w sali obrad Rady Miejskiej

O zapobieganie nieszczęśliwym wypadkom. Kronika policyjna stale notuje nieszczęśliwe wypadki, spowodowane czy to obemwaniem się rzemsu lub szyldu, czy to wybojami w chodnikach. lub wreszcie brakiem odpowiednich barjerek przy stromych zejściach i t. d.

Większej części tych wypadków możnabv zapobiec przez odpowiednie zabezpieczenie we właściwym czasie zagrożonego miejsca, lub też przez usunięcie przyczyny, mogącej spowodować wypadek. Zwracając na to uwagę kierowników komisarjatów i urzędów P. P., komendant P. P. polecił wydać odpowiednie zarządzenia i stale rozwijać w funkcjonarjuszach policji spostrzegawczość i inicjatywę w kierunku zapobiegania nieszczęśliwym wypadkom. (—)

Paszporty zagraniczne. Dnia 25 b. m. ukazało się rozporządzenie dotyczące zmiany przepisów przy wydawaniu paszportów zagranicznych.

Do ważniejszych zmian należy zaliczyć wprowadzenie ulgowych paszportów zagranicznych dla ludności, zmuszonej z tytułu swego zawodu przekraczania granic państwa morzem, np. rybaków, pilotów żeglarskich, drobnych handlarzy, trudniących się połowem ryb i t. p., na wzór obowiązujących zagranicą kart żeglarskich, upoważniających do wielokrotnego przekraczania granic morskich państwa. Cena takiego paszportu wynosi zł. 3, ważność trwa rok. Zmieniono granicę dochodu miesięcznego dla osób mających prawo starania się oi paszporty ulgowe, podnosząc ją z 300 zł. dochodu miesięcznego do 600 zł. Granica ta dotyczy również urzędników państwowych. Paszporty zagraniczne dla emigrantów i osób udających się zagranicę w celach zarobkowych, będą wydawane bezpłatnie z terminem ważności na rok.

Ruch na drogach publicznych. Wobec tego, że władze administracyjne często nie zwracają dostatecznej uwagi na obowiązek niedopuszczania do wszelkiego rodzaju tamowania i utrudniania ruchu na drogach publicznych, skutkiem czego wynikło kilka pożałowania godnych wypadków, Min. spraw wewnętrznych w okólniku, skierowanym do wojewodów, poleca ścisłe przestrzeganie art. 4 ustawy z dn. 7 października 1921 r. o przepisach porządkowych na drogach publicznych, oraz rozporządzeń, wydanych na podstawie tej ustawy M. S. W. zwraca uwagę, że obowiązkiem władz i policji jest wkraczać nietylko wówczas, gdy przeszkoda na drodze już nastąpiła, lecz przedsiębrać niezwłocznie i zawczasu wszelkie potrzebne kroki, w celu niedopuszczenia do powstania takiej przeszkody. (—)

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Z Ligi Obrony Powietrznej Państwa. Staraniem Koła Ligi Obrony Powietrznej Państwa Nr. 7, przy Zakładach Gazowych, odbędzie się dziś o godz 7 wiecz w sali Kasyna przy ul. Ludnej 16, odczyt o lotnictwie z wyświetleniem filmów lotniczych

„Wrażenia z podróży po Syrji i Palestynie". Komisja Oświatowo-Kulturalna Zarządu Zw Zaw Prac. Handl., Przem. i Biur m. st. Warszawy (Sienna 16) organizuje dziś o godz. 8 wiecz. w lokalu Związku odczyt p. Janusza Makarczyka na temat: „Wrażenia z podróży po Syrji i Palestynie".

Zarząd Zw. Zaw. Drogistów zwołuje walne wyborcze zebranie członków, w niedzielę dn. 31 b. m., o godz 4 popoł., w lokalu przy ul. Ś-to Krzyskiej 15.

Odczyty o Muzyce Polskiej. Ostatnie środy każdego miesiąca w P. T Krajoznawczem będą poświęcone Muzyce Polskiej. Odczyty będą prowadzone przez p. Z Kruszewską i będą ilustrowane muzyką i śpiewem Pierwszy z cyklu tych odczytów odbędzie się dziś o godz. 8 wiecz. i będzie poświęcony Chopinowi.

Z Ligi Morskiej i Rzecznej. W czwartek, w dn. 28 b. m., o godz. 8 wiecz. w lokalu Komitetu Warszawskiego (Plac Napoleona 6 m 4) p. A. Uziembło wygłosi odczyt na temat: „Człowiek a morze".

WYPADKI.

Śmierć w kłębach dymu. Wczoraj, około godz 10 rano ktoś z pośród mieszkańców domu przy ul. Chmielnej nr. 10 spostrzegł wydobywające się po przez szczeliny drzwi kłęby dymu z lokalu zajmowanego przez obywatela Kuczkowskiego. Gdy poczęto się dobijać do drzwi, nikt jednak z zewnątrz nie odpowiadał, wobec czego przy pomocy wezwanego policjanta wyważono okno Jak się okazało był to lokal jednopokojowy, zajmowany przez Michała Kuczkowskiego, studenta oraz Piotra Archimowicza, bez zajęcia. Po wyważeniu okna z pokoju buchnęły kłęby dymu, zaś przy oknie znaleziono bezprzytomnego Arachimowicza, nieco dalej zaś Kuczkowskiego. Natychmiast wezwano Pogotowie ratunkowe, a przybyły lekarz — niestety — stwierdził już śmierć Kuczkowskiego Co do Arachmowicza zabiegi ratownicze dały ten skutek, iż zdołano przywrócić go do życia. Obaj stali się ofiarami wadliwie urządzonego pieca, z którego wydobywał się czad

Epidemja podrzucania dzieci. W ciągu ubiegłej doby znaleziono czworo żywych podrzuconych dzieci, w tej liczbie jedno płci męskiej w następujących punktach miasta: w kościele Zbawiciela, w Al. Jerozolimskich nr. 79, na ul Pańskiej nr. 60 i Śliskiej nr. 44.

Wyrodny syn. 36-letnia Helena Wysocka, pracownica igły, zamieszkała przy ul. Nowolipie nr. 51 została uderzona tępem narzędziem w głowę przez syna swego. Ranioną przewieziono dorożką do ambulatorjum Pogotowia, gdzie lekarz stwierdził ranę ciętą głowy.

Pod kołami pociągu. Na szlaku kolejowym Grochów - Wawer, dostała się pod pociąg towarowy Alfreda Matyjasek, zamieszkała w Gocławku, która uległa obcięciu lewej kończyny dolnej i górnej, została zraniona w głowę i złamała prawe podudzie. Nieszczęśliwą odwieziono w stanie b. ciężkim do szpitala św Rocha w Warszawie.

— Na stacji Śliwice pod koła przejeżdżającego pociągu dostał się 22-letni Feliks Broter, zamieszkały w Targówku, który doznał zmiażdżenia lewej stopy. Nieszczęśliwego w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Wypadek tramwajowy. Na ul. Grójeckiej przed domem nr. 45 pod tramwaj linji nr. 7 dostała się przechodzącą przez jezdnię Ita Korman (Górczewska nr. 48). Lekarz Pogotowia przewiózł poszwankowaną do szpitala żydowskiego.

Trup w śniegu. W stercie śniegu przy ul. Stałowej nr. 12 dozorca domu znalazł trupa nowonarodzonego dzierka płci żeńskiej, z zaciśniętemi rączkami. Trup był owinięty w ścierkę. Na buzi ślady krwi.

Skok z II piętra. Przy ul. Grzybowskiej nr 76 mieszkała z rodzicami 24-letnia Małka Bidermanówna, która od 5 lat chora jest na pomieszanie zmysłów; rzucała się na sąsiadów i kąsała ich. Z tego powodu domownicy wzmocnili nadzór nad chorą. Wczoraj w południe Bindermanówna, skorzystała z nieuwagi domowników, wyszła do sieni i z okna II piętra skoczyła na podwórze. Wskutek uderzenia o bruk desperatka potłukła się ogólnie i zraniła w głowę. Przewieziono ją do szpitala żydowskiego na Czystem

Wypadek samochodowy. Na rogu ul. Siennej i Twardej dostała się pod samochód osobowy 40-letnia Józefa Lipowiczowa, akuszerka (Sienna nr. 90). Lekarz Pogotowia stwierdził ogólny wstrząs i przewiózł L. do szpitala Dzieciątka Jezus.

—::o::—

TEATR i MUZYKA.

Teatr Wielki. Dziś „Tosca". Jutro „Faust"

Teatr Narodowy. Dziś premjera wielkiego dzieła Goethe go „Faust".

Teatr Letni. Dziś i jutro nieodwołalnie ostatnie 2 razy „Bitwa pod Waterloo".

W piątek premjera „Cherubina z piekła".

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś i dni następnych „Rewizor" grany od dnia premjery przy wyprzedanej widowni

Teatr Polski. Dziś „Król".

Teatr Mały. Dziś przedstawienie zawieszone z powodu próby generalnej jutrzejszej premjery, którą będzie komedja „Orzeł czy reszka"

Teatr Nowości. „Paryżanka" ukaże się jeszcze dwa razy, poczem na krótki czas powraca na repertuar operetka „Orłow" W pełnych próbach najnowsza operetka R. Stolca „Sen o Rivierze"

Teatr Niewiarowskiej. Codziennie wieczorem doskonała operetka Waltera Kollo „Królowa nocy".

Teatr im. Fredry występuje w bieżącym tygodniu z dwiema premjerami: w czwartek wystawiona będzie komedja T Skoczylasa p. t. „Kobieta zawsze znajdzie sposób", w sobotę, ku uczczeniu rocznicy powstania, wystawiony będzie dramat L Rydla p. t. „Na zawsze" Dziś przedstawienie zawieszone.

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś i dni następnych „Dom otwarty".

Teatr „Qui Pro Quo". Codziennie 2 razy doskonała rewja „Puść go kantem".

Teatr „Perskie Oko". Codziennie rewja karnawałowa „Pod sukienką".

Z Filharmonji. Piątkowy koncert symfoniczny zawiera w programie trzy nokturny Debuss'yego, legendę o św Jerzym Rytla, „Pieśniarz niewidomy' Liszta, w instrumentacji M Glińskiego, oraz dwa koncerty fortepianowe: d-moll Mozarta i g-moll Saint - Saensa, które odegra p. Janina Familjer - Hepnerowa. Dyrygować będzie p. Adam Dołżycki, a „Pieśniarzem niewidomym" Liszta — p. M Gliński.

VI Poranek Orkiestry Reprezentacyjnej P. P. odbędzie się w niedzielę, 31 b m., o godz. 12 w poł Udział wezmą: S. Gruszczyński, M. Trąmpczyńska, D Gutowska i Z. Osińska oraz orkiestra pod dyr A. Sielskiego

W celach propagandy muzyki polskiej na Kresach wyjeżdża w najbliższych dniach orkiestra reprezentacyjna 36 p. p. pod kierownictwem swego kapelmistrza Mackiewicza na szereg koncertów do Wilna, Lidy, Białegostoku, Wołkowyska, Suwałk i Grodna.

Koncert - akademja. Dziś dnia 27 b m. w Konserwatorjum koncert - akademja ku czci prof Romana Statkowskiego W wykonaniu programu udział biorą: St. Argasińska. M. Trąmpczyńska, H. Zboińska - Ruszkowska, W. Wermińska, S. Szyfmanówna, A Dobosz, A. Michałowski, Z. Robowska, I. Lefeld, W. Kochański, T. Kozon, kwartet Filharmonji Warszawskiej oraz Polska Kapela Ludowa.

Bilety w cenie 1, 2 i 3 zł.

Repertuar teatrów świetlnych

Kino Palace. „Matka, córka i kochanka" — w 8 częściach.

Kino Filharmonja. „Płomienna kawalkada" w 10 aktach.

Kino Apollo. „Gorączka złota" z Charlie Chaplinem.

Kino Splendid i Stylowy. „Robin Hood" (10 aktów) z Douglasem Fanbanks.

Kino Wodewil. „Ręce Orlaka" z Konradem Veidtem.

Kino Muza. „Królowa Mody".

Kino Nowy. „Co zniszczyło Niemcy" w 16 częściach.

Kino Pan. „Uwięziony Lotnik" i „Nie grzesz matko"

Kino Światowid. „Zigano — władca z Monte-Diavolo". 12 aktów z Harry Peel'em.

Kino Corso. „Popioły zemsty" (12 aktów).

—::o::—

Z teatrów świetlnych

PAN. — „Nie grzesz matko".

Jest to już drugi obraz tego typu, o treści osnutej na tragedji duszy matczynej, z wyłączeniem zupełnem pierwiastka miłosnego.

Rodzina ubogiego robotnika - wynalazcy raptem znajduje się na wyższym szczeblu dobrobytu, dzięki udoskonalonemu przez ojca rodziny systemowi maszyny do szycia. Zakładają własną małą fabryczkę i stają się ludźmi zamożnymi. Matka z pośród trojga dzieci uwielbia najstarszego, płytkiego, próżnego i złego chłopca, który przymilaniem się potrafi zdobyć jej bezgraniczną miłość, nie cofając się przed krzywdzeniem innych dzieci. Dwoje dzieci, wskutek niesprawiedliwości matczynej, odchodzi w świat, a ukochany łajdus, nabroiwszy i wpędziwszy matkę w nędzę, ucieka za granicę przed grożącem mu więzieniem. Matka przechodzi gehennę cierpienia, zakończoną powrotem wszystkich dzieci — i szczęścia.

Całość jest ładna, akcja tylko nieco ospała.

7-aktowa komedja „Fox-Filmu" tryska życiem i humorem Tematem jest walka między złymi i dobrymi ludźmi — terenem lasy Północnej Ameryki. Tom Mix, bajeczny gimnastyk-cowboy, tym razem, jako pilot, ratuje z pod tyranji brutalnego męża słabą kobietę, z którą oczywiście się żeni. Całość wyborna, pełna temperamentu. Ucieczki, pościgi, walki są wprost bajeczne.

Ika.

—::o::—

SPORT.

Kurs instruktorów sportowych Związku Związków

Wydział Wyk. Z. Z. po porozumieniu się z Gen Dyr. Służby Zdrowia organizuje kurs instruktorów sportowych od 1.V do 15.V r. b dostępny dla sportowców od lat 18 w górę z minimalnem wykształceniem — ukończenie niższego gimnazjum Na kursie tem uwzględnione zostaną przedewszystkiem lekkoatletyka, pływanie i piłka nożna. Liczba osób na kursie nie będzie przekraczać 50-ciu uczestników Kierownictwo kursu spoczywać będzie w rękach komitetu złożonego z delegatów zainteresowanych ministerjów Z. Z. i szkoły hygieny.

Walne zgromadzenie Związku Dziennikarzy i Pub. Sportow. Warszawy.

Walne roczne zgromadzenie Związku D. i P S. w Warszawie odbędzie się dnia 30 stycznia, w sobotę w lokalu związku: Galerja Luksemburga, Redakcja Stadjonu. Początek o godzinie 18-tej. W razie braku kworum — o godzinie 19-tej. Porządek dzienny: sprawozdanie ustępującego zarządu, wybory nowego zarządu i wolne wnioski.

Subwencje sportowe dla klubów stołecznych.

Dowiadujemy się, że w m. kwietniu b. r będą wypłacone przez Magistrat m. st. Warszawy subwencje warszawskim klubom sportowym w ogólnej sumie 45.000 zł. Podział tej sumy nastąpi na zasadzie rozdzielnika Związku Związków, wobec czego kluby stołeczne winny składać do Wydziału Wykonawczego Z. Z. odpowiednio umotywowane podania. Z sumy wymienionej wyżej będą wydzielone kwoty specjalne na kupno nagród imienia Magistratu warszawskiego dla różnych działów sportu

Odwołanie kursów narciarskich AZS.

Z powodu odwilży i braku śniegu, zapowiedziane kursy narciarskie dla początkujących nie odbędą się.

Pokwitowania

Na Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka.

Drukarnia, Redakcja i Administracja „Robotnika" zł 44,70.

WARSZAWSKA FABRYKA
WYROBÓW
METALOWYCH SZTANCOWANYCH
ROMAN WOLFRAM
Warszawa, RYBAKI 24. Tel. 25-53.
Poleca: WYROBY BLASZANE TŁOCZONE, PUDEŁKA, PUSZKI, BLASZANKI i WIEŃCE METALOWE.

DARMO otrzymuje każdy kto tylko kupi w kolekcie naszej **LOS** lub jedną ćwierć **5-ej KLASY** bardzo ciekawy i oryginalny kalendarzyk kieszonkowy na r. 1926.
E. LICHTENSTEIN i S-ka, Warszawa, Marszałkowska 146
E. LICHTENSTEIN
Bielańska 3 egz. od r 1835 **Nalewki 42**
Ciągnienie rozpocznie się dnia 4 lutego i trwać będzie do 9 marca r. b.
Ogólna suma wygranych **zł. 8.280.000.**— (Osiem miljonów dwieście osiemdziesiąt tysięcy).
CO DRUGI NUMER WYGRYWA.
Cena losu (do każdej klasy) 1/4—zł. 10.—, 1/2—zł. 20, 1/1—zł. 40.
Na prowincję wysyłamy szybko i akuratnie po uprzedniem wpłaceniu należności do P K. O. konto 9374, lub za zaliczeniem pocztowem.
Ostatnio padły u nas następujące większe wygrane:
zł.: **250.000,** 75.000, 50,000, 25,000, 20,000, 10,000, 10,000, 10,000, 5,000, 5,000, 3 000, 3.000, 3.000, 2 000, 2 000 i wiele wiele in.
Wszelką korespondencję prosimy kierować wyłącznie: Marszałkowska 146.

Miód
koperkowy i żywokostowy od kaszlu dla dzieci **R. Barcikowskiego T.A. Poznań**—już nadszedł i jest do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Przedstawicielstwo na Warszawę i Kresy Wsch.: Warszawa, **Ks. Skorupki 8,** t. 85-48

NA RATY
zaliczki według możności płatniczej Klijenta
Futra, ubiory damskie i męskie na zamówienia **podług modeli francuskich**
Obstalunki wykonywa się na miejscu we własnej pracowni
Wytwórnia Futer i Ubiorów **Dzielna 5 m. 34.**

MEBLE
używane w wielkim wyborze polecamy tanio, **życzącym ratami.**
SOLNA 18 m 4.

MAJSTRA FACHOWCA
samodzielnego, dobrze obeznanego w wyrobie kleju i mączki kostnej, do fabryki przetworów kostnych poszukuje się.
Adresować:
Fabryka „GREKOPOL", Wilno, Trocka 19.

Dr. I. BURSZTYN
b. asyst. kl. Uniw w Paryżu i Lipsku. Chor. skórne, wener. i moczopłc. **Żelazna 43 m. 3,** tel. 119 38, od 4—8 wiecz.

PLATERÓW
Doroczna wyprzedaż
Nakrycia stołowe i różna galanterja z długoletnią gwarancją za trwałe srebrzenie.
Ceny znacznie zniżone.
W firmie **„Luxe", Al. Jerozolimskie 4.** Telefon 171-53.

OGŁOSZENIA DROBNE

Gramofony instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań poleca po cenach najniższych— Feigenbaum. Bielańska 1

Maszyny do szycia The Kempisty Company warunki najdogodniejsze, najtaniej — Plac Zbawiciela—Marszałkowska 41.

Na gitarze, mandolinie, bałałajce, skrzypcach lekcje gry zasadniczej dla poważnie traktujących. Niecała 10. Pomeranc.

Płyty zgrane połamane kupuję lub zamieniam na nowe. Płacę najwyższą cenę. Przyjmuje się również do reparacji wszelkie instrumenty muzyczne. Feigenbaum, Bielańska 1.

Robotnicy, popierajcie swoje pismo codzienne

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Redaktor naczelny dr. Feliks PERL. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7 Redaktor odpowiedzialny: Jan M. BORSKI.